Nr. 191. Sroda, 23 Sierpnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Prezydent najwyższej Izby obrachunkowej zamianował oficyała rachunkowego Dyrekcyi dóbr skarbowych, Henryka Rzeplińskiego, rewidentem rachunkowym w IX. klasie rangi przy najwyższej Izbie obrachunkowej w Wiedniu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 22 sierpnia.

Dzisiejsza depesza z Wiednia donosi, że na podstawie §. 14 ustawy zasadniczej ogłoszone Rozporządzenie Cesarskie, wprowadza bardzo ważne zmiany w zakresie ustawodawstwa o należytościach skarbowych od przeniesienia własności na nieruchomościach. Reforma ta ma niewątpliwie doniosłość socyalną. W austryackiem ustawodawstwie o opłatach i należytościach skarbowych, należytości od przenoszenia własności nieruchomej zajmują ważne miejsce zarówno w systematycznem ugrupowaniu tych opłat, jak też i ze względu na ich wysokość. Skomplikowane jednak bardzo postanowienie, opłat tych się tyczące, oraz wysokość tych opłat, dająca się dotkliwie odczuwać zwłaszcza małym realnościom, a wśród nich przedewszystkiem włościańskim posiadłościom: były od długich lat przedmiotem stałych narzekań i skarg szerokich kół ludności. Wprawdzie przez t. zw. nowelę należytościową z 31 marca 1890 zrobiono próbę, mającą na celu zadośćuczynienie żądaniom kół włościańskich i małomieszczańskich w tym kierunku, — to jednak przyznane wówczas ulgi ograniczone były do szczupłego koła osób i odnosiły się tylko do nieznacznych bardzo posiadłości; tak, że niezadowolenie kół interesowanych prawie całkiem niezmiejszone trwało w dalszym ciągu. Chciano zatem rozszerzyć te ulgi i do tego celu zmierzało wniesione w swoim czasie przedłożenie rządowe, które jednak wobec stosunków panujących w parlamencie nie mogło stać się ustawą. Na tem przedłożeniu opiera się też obecne Rozporządzenie Cesarskie, przyczem jednak uwzględniono także ulgi, proponowane przez subkomitet komisyi należytościowej na korzyść mniej zamożnych kół, obowiązanych do płacenia tych należytości. W ten sposób zaś postanowienia tego rozporządzenia zawierają doniosłe ulgi dla szerokiej ludności.

Rozporządzenie Cesarskie w sprawie opłat przenośnych odznacza się dwoma ważnemi zaletami: po pierwsze wprowadza ono wielkie uproszczenie w całym systemie wymierzania należytości od przenoszenia własności na nieruchomościach, a następnie w sposób bardzo wydatny obniża ono wysokość tych opłat. Punkt ciężkości nowych postanowień pod względem finansowym i ekonomicznym tkwi w §. 1. Rozporządzenia, który ze względu na oznaczenie wysokości opłat przenośnych rozróżnia trzy grupy rodzajów przenoszenia własności. Pierwszą grupę stanowią wszystkie (bezpłatne i odpłatne, między żyjącymi, na wypadek śmierci) przeniesienia własności między rodzicami, dziećmi, małżonkami. Drugą grupę stanowią przeniesienia własności na wypadek śmierci, i nieodpłatne, czyli pod tytułem darmym przeniesienia własności pomiędzy żyjącymi, — nie należącymi do kategoryi osób, objętych grupą pierwszą. Trzecią grupę stanowią wreszcie odpłatne przeniesienia własności pomiędzy żyjącymi, nie należącymi do osób, wymienionych w grupie pierwszej.

W pierwszej grupie wynoszą należytości przenośne 1 prc. przy wartościach aż do 30.000 koron, $1\frac{1}{2}$ prc. przy wartościach powyżej 30.000 koron. Zarzucono zatem dotychczasowe rozróżnianie odpłatnych i bezpłatnych przeniesień własności między rodzicami a dziećmi, czy naodwrót, z których pierwsze (odpłatne) opłacały normalną należytość w wysokości 4·375 prc. (t. j. $3\frac{1}{2}$ prc., oraz 25 prc. dodatku), drugie (bezpłatne) zaś w wysokości 1·875 prc. (t. j. $1\frac{1}{2}$ prc. i 25 prc. dodatku), a dla obu rodzajów przenoszeń wyznaczono stopę tak niską, iż najwyższy jej wymiar nie dosięga dotychczasowej stopy normalnej dla najniżej obciążonych dotąd przenoszeń bezpłatnych.

W drugiej grupie, mianowicie co do przenoszeń na wypadek śmierci, oraz co do bezpłatnych przenoszeń własności między innemi osobami, aniżeli między rodzicami, dziećmi i t. d., to wysokość tych opłat wynosi na przyszłość $1\frac{1}{2}$ prc. przy wartościach aż do 20.000 koron, a 2 prc. przy wartościach powyżej 20.000 koron. Już to samo stanowi dla przeważnej części przenoszeń znaczną ulgę. Dotychczas bowiem dla tego rodzaju przenoszeń własności wyznaczona była wprawdzie normalna wysokość opłat $1\frac{1}{2}$ prc. z 25 prc. dodatkiem, to jest 1·875 prc., — stopa ta jednak miała zastosowanie tylko do nieobciążonej wartości danej nieruchomości, podczas gdy od wartości jej obciążonej (hipotecznie zadłużonej) musiano opłacać 4·375 prc. Obecnie bezpłatne przenoszenie własności na realnościach będzie w ogólności nadzwyczaj przez to ułatwione i stanie się tańszem, że usunięto zupełnie owo uciążliwe, nowożytnemu poczuciu prawnemu zgoła obce i anormalne postanowienie o opłacaniu przy bezpłatnem przenoszeniu własności od ich obciążonej wartości 4·375 prc. zamiast 1·875 prc., a więc tyle, co od płatnego przenoszenia własności. W skutek tego bowiem postanowienia, którem w swoim czasie chciano zapobiedz, ażeby nie obchodzono postanowień o opłacie należytości przenośnej, nabywca (spadkobierca) zadłużonych realności płacił daleko większą należytość przenośną aniżeli nabywca realności nieobdłużonych; im większem było zadłużenie, t. j. im mniejszą była istotna wartość nieruchomości, tem wyższą była opłata — a zatem była to jakby odwrotna progresya! Rzeczą jest zrozumiałą, że urządzenie to dawało się dotkliwie odczuwać w ogóle obdłużonym nieruchomościom, a zwłaszcza już własnościom włościańskim. Obecnie ono znika a wraz z niem ten poprostu monstrualny wytwór austryackiego ustawodawstwa o należytościach skarbowych.

Dla trzeciej grupy wreszcie t. j. dla odpłatnych przenoszeń własności między żyjącymi, należącymi do kategoryi innych osób niż rodzice, dzieci i małżonkowie, — ustanowiono opłaty przenośne w ten sposób, że przy wartościach do 10.000 koron wynoszą one 3 prc., ponad 10 000 koron do 40.000 koron $3\frac{1}{2}$ prc., ponad 40.000 koron wreszcie 4 prc.

Już na pierwszy rzut oka okazuje się, że nawet najwyższa owa stopa 4 prc. zawsze jeszcze jest o $\frac{3}{8}$ prc. niższą, od normalnej dotychczasowej stopy 4·375 prc. (t. j. $3\frac{1}{2}$ prc. z 25 prc. dodatkiem); tem większą jest ulga przy dwóch niższych stopach.

Cesarskie Rozporządzenie zaprowadza jednak jeszcze dalsze, z wielkiemi ofiarami połączone ulgi dla obrotu nieruchomości w zakresie własności włościańskich oraz małych realności miejskich.

Według §. 2 bowiem tego Rozporządzenia, przy przeniesieniach własności między rodzicami, dziećmi, małżonkami i t. d., jeżeli przedmiotem przeniesienia własności jest posiadłość dla celów rolniczych przeznaczona, a przez samego właściciela uprawiana i posiadająca wartość do 5.000 koron, nie ma być opłacana żadna należytość przenośna, jeżeli zaś wartość jest wyższa nad 5.000 koron aż do 10.000 koron, to tylko należytość w wysokości $\frac{1}{2}$ prc. Prócz tego, przeniesienia tego rodzaju także w linii bocznej, oraz między niekrewnymi doznają tej ulgi, że jeżeli nabywca używa tej nieruchomości w powyższy sposób (sam ją uprawia), to, gdy wartość nieruchomości nie sięga 5.000 koron, opłata wynosi tylko połowę, a przy wartości do 10.000 koron tylko trzy czwarte tej należytości ($1\frac{1}{2}$ prc. względnie 3 prc.), która wogóle dla przenoszeń własności jest ustanowiona.

Ważnem dalej udogodnieniem dla tej kategoryi przenoszeń jest to, że Cesarskie rozporządzenie obniża w sposób nadzwyczajny otaksowanie dożywocia. Jak wiadomo, przy odstępowaniu przez rodziców na rzecz dzieci gruntów włościańskich, bywa regułą, że rodzice zastrzegają sobie, obok ceny, za to odstąpienie także pewne świadczenie, jak mieszkanie w odstąpionym domu, mleko, jaja, omastę i t. d., a niekiedy także coś w gotówce, mającej być uiszczaną w pewnych umówionych terminach. Wartość tych zastrzeżeń bywa, celem wymiaru należytości skarbowej, doliczaną do ceny umówionej przy odstąpieniu własności. Otóż, gdy dotychczas otaksowanie tych zastrzeżeń, odbywało się w ten sposób, że za podstawę bierze się dziesięciokrotną, a niekiedy nawet piętnastokrotną roczną ich wartość, odtąd w myśl Cesarskiego rozporządzenia we wszystkich wypadkach podstawę otaksowania stanowić będzie pięciokrotna roczna wartość, co pociągnie za sobą nie tylko obniżenie wartości, od

---

275)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

III.

(Ciąg dalszy).

Nastała chwila oczekiwania, spodziewano się bowiem, że uczyni jaki znak, aby kto zaczął mówić, ale on siedział nieruchomy, biały, spokojny, z otwartemi nieco ustami, jakoby istotnie pogrążon w wieczystem uśpieniu śmierci.

— Jest tu Hlawa — ozwała się wreszcie słodkim głosem Jagienka — chcecie-li go wysłuchać?

Skinął głową na znak zgody, więc Czech rozpoczął po raz trzeci opowiadanie. Wspomniał po krótce o bitwach, stoczonych z Niemcami pod Gotteswerder, opowiedział walkę z Arnoldem von Baden i odbicie Danusi, ale nie chcąc przydawać staremu męczennikowi boleści do dobrej nowiny i budzić w nim nowego niepokoju, zataił, że umysł Danusi pomieszał się przez długie dni okrutnej niedoli.

Natomiast, mając serce zawzięte przeciw Krzyżakom i pragnąc, aby Zygfryd jak najniemiłosierniej był pokaran, nie zataił umyślnie, że znaleźli ją przelęknioną, wynędzniałą, chorą, że znać było, że obchodzono się z nią po katowsku, i że gdyby była dłużej pozostała w tych strasznych rękach, byłaby uwiędła i zgasła tak właśnie, jako więdnie i ginie podeptane nogami kwiecie. Ponurej tej opowieści towarzyszył niemniej posępny pomruk zapowiadającej się burzy. Miedziane zwały chmur kłębiły się coraz potężniej nad Spychowem.

Jurand słuchał opowiadania bez jednego drgnienia i ruchu, tak, że obecnym zdawać się mogło, iż jest pogrążony we śnie. Słyszał jednak i rozumiał wszystko, bo gdy Hlawa zaczął mówić o niedoli Danusi, wówczas w pustych jamach oczu zebrały mu się dwie wielkie łzy i spłynęły mu po policzkach. Ze wszystkich ziemskich uczuć pozostało mu jeszcze jedno tylko: miłość do dziecka.

Potem sinawe jego usta poczęły poruszać się modlitwą. Na dworze rozległy się pierwsze, dalekie jeszcze grzmoty, i błyskawice jęły kiedy niekiedy rozświecać okna. On modlił się długo i znów łzy kapały mu na białą brodę. Aż wreszcie przestał i zapadło długie milczenie, które, przedłużając się nad miarę, stało się nakoniec uciążliwe dla obecnych, bo nie wiedzieli, co mają z sobą robić.

Nakoniec stary Tolima, prawa Jurandowa ręka, towarzysz we wszystkich bitwach i główny stróż Spychowa, rzekł:

— Stoi przed wami, panie, ten piekielnik, ten wilkołak krzyżacki, który katował was i dziecko wasze: dajcie znak, co mam z nim uczynić i jako go pokarać?

Na te słowa przez oblicze Juranda przebiegły nagłe promienie — i skinął, aby mu przywiedziono tuż więźnia.

Dwaj pachołkowie chwycili go w mgnieniu oka za barki i przywiedli przed starca, a ów wyciągnął rękę, przesunął naprzód dłoń po twarzy Zygfryda, jakby chciał sobie przypomnieć lub wrazić w pamięć po raz ostatni jego rysy, następnie opuścił ją na piersi Krzyżyka, zmacał skrzyżowane na nich ramiona, dotknął powrozów — i przymknąwszy znów oczy, przechylił głowę.

Obecni mniemali, że się namyślał. Ale cokolwiekbądź czynił, nie trwało to długo, gdyż po chwili ocknął się — i skierował dłoń w stronę bochenka chleba, w którym utkwiona była złowroga mizerykordya.

Wówczas Jagienka, Czech, nawet stary Tolima i wszyscy pachołkowie zatrzymali oddech w piersiach. Kara była stokroć zasłużona, pomsta słuszna, jednakże na myśl, że ów nawpół żywy starzec będzie rzezał omackiem skrępowanego jeńca, wzdrygnęły się w nich serca.

Ale on, ująwszy w połowie nóż, wyciągnął wskazujący palec do końca ostrza, tak, aby mógł wiedzieć, czego dotyka, i począł przecinać sznury na ramionach Krzyżaka.

Zdumienie ogarnęło wszystkich, zrozumieli bowiem jego chęć — i oczom nie chcieli wierzyć. Tego jednak było im zanadto. Hlawa jął pierwszy szemrać, za nim Tolima, a za tymi pachołkowie. Tylko ksiądz Kaleb począł pytać przerywanym przez niepohamowany płacz głosem:

— Bracie Jurandzie, czego chcecie? Czy chcecie darować jeńca wolnością?

— Tak! — odpowiedział skinieniem głowy Jurand.

— Chcecie, by odszedł bez pomsty i kary?

— Tak!

Pomruk gniewu i oburzenia zwiększył się jeszcze, ale ksiądz Kaleb, nie chcąc, by zmarniał tak niesłychany uczynek miłosierdzia, zwrócił się ku szemrzącym i zawołał:

— Kto się świętemu śmie sprzeciwić? Na kolana!

I klęknąwszy sam, począł mówić:

— Ojcze nasz, któryś jest w Niebie, święć się Imię Twoje, przyjdź Królestwo Twoje....

I odmówił „Ojcze nasz“ do końca. Przy słowach: „I odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom“ — oczy jego zwróciły się mimowoli na Juranda, którego oblicze zajaśniało istotnie jakiemś nadziemskiem światłem.

A widok ów, w połączeniu ze słowami modlitwy, skruszył serca wszystkich obecnych, gdyż stary Tolima o zatwardziałej w ustawicznych bitwach duszy, przeżegnawszy się krzyżem świętym, objął następnie Jurandowe kolano i rzekł:

— Panie, jeśli wasza wola ma się spełnić, to trzeba jeńca do granicy odprowadzić.

— Tak! — skinął Jurand.

Coraz częstsze błyskawice rozświecały okna: burza była bliżej i bliżej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

której ma być uiszczaną należytość skarbowa, a tem samem obniżenie należytości imobilarnej, lecz także obniżenie opłaty skarbowej od czystej wartości przenoszenia.

Obok tych ułatwień i udogodnień, zawiera Cesarskie rozporządzenie szereg innych niemniej ważnych zmian w duchu daleko idącego złagodzenia samych przepisów o należytościach. Do nich zaliczyć należy zniesienie należytości od tych nieruchomości, które stanowią służebność prawa użytkowania, dalej łagodniejsze niż dotychczas traktowanie kontraktów, spisywanych przy podziale i rozdziale własności, a następnie postanowienie, że przy sprzedaży realności, która przed mniej niż dwoma laty została nabytą tytułem spadku, ma być tylko raz jeden uiszczoną należytość za przeniesienie nieruchomości.

Przedewszystkiem okaże się dobroczynnem w swoich skutkach to postanowienie Cesarskiego rozporządzenia, wedle którego w przyszłości przy obejmowaniu spadku przez jednego, z kilku mających do niego prawo sukcesorów, ma być zarzuconą praktykowana dotychczas fikcya różnych nowych podlegających opłacie interesów prawnych pomiędzy żyjącymi i odtąd też tego rodzaju przyjęcia spadku mają być traktowane i obciążane jako nabycie w drodze sukcesyi. Każdy, kto tylko nieco obznajomiony jest ze stosunkami, wie bardzo dobrze, jak uciążliwą okazywała się w praktyce wzmiankowana fikcya, a już najbardziej była ona uciążliwą dla własności włościańskiej. To też zarówno ze stanowiska ekonomicznego, jak jurydycznego, stanowiła ona jeden z tych przepisów ustawodawstwa o należytościach, który wywoływał najsilniejszą krytykę.

Zbytecznem byłoby nadmieniać, że wszystkie tego rodzaju ułatwienia i udogodnienia mogły być przyznane tylko z narażeniem Skarbu państwowego na znaczne ofiary. Rząd oblicza ubytek dochodu z należytości przy przenoszeniach w prostej linii na przeszło 2,000.000 zł., a przy innych przenoszeniach na przeszło ćwierć miliona.

Znaczenie reformy tej dla kontrybuentów określi się najlepiej, jeżeli porówna się cyfrowo przeciętną wysokość należytości dotychczasowych, spodziewanych w przyszłości. Z przeniesienia własności pomiędzy rodzicami, dziećmi i małżonkami otrzymywał Skarb dotychczas w przybliżeniu przeciętnie 1·735 procent wartości, odtąd zaś będzie otrzymywał tylko 0·943 prc., obniżenie tedy wynosi 0·792 prc. Obniżenie to przedstawia przy ogólnej sumie 259 milionów, osiągniętych tytułem wymiaru należytości, przeszło dwa miliony.

Po przenoszeniach w razie śmierci i przy przenoszeniach pomiędzy obcemi żyjącemi osobami, Skarb otrzymywał dotychczas 2·644 prc. wartości, w przyszłości zaś tylko 1·611 prc., obniżenie tedy wynosi 1·033 prc. To też przy sumie 24·8 milionów, jaka wpływała dotychczas, ubytek wynosi 256.000 zł.

Te ubytki mogą być tylko w małej cząstce skompensowane większymi dochodami, jakie są spodziewane przy podlegających opłacie przenoszeniach. Do tych kompensat mają się przyczynić dwa postanowienia Cesarskiego rozporządzenia, które są usprawiedliwione ze stanowiska finansowo-politycznego, a mogą być uznane za usprawiedliwione także ze stanowiska socyalno-politycznego.

Jedno z tych dwóch postanowień odnosi się do zniesienia t. zw. opustu należytościowego; ten „opust“ polegał dotychczas na tem, że przy podlegających opłacie, a także przy wolnych od opłaty interesach prawnych, mocą których następowało przeniesienie majątku nieruchomego, bywała wymierzaną należytość tem niższa, im mniejszy był przeciąg czasu, jaki upłynął od ostatniego przeniesienia. Skutkiem takiego przepisu fiskus pozbywał się dochodu przy tych właśnie interesach, które ze stanowiska socyalno-politycznego najmniej zasługują na uwzględnienie, mianowicie przy wynikających z prostej spekulacyi przenoszeniach wiejskiej i miejskiej nieruchomej własności.

Druga grupa postanowień ustanawia surowszą politykę podatkową przy spadkach zarówno nieruchomych jak ruchomych Wiadomem jest powszechnie, że i tutaj także najczęściej ci właśnie, których siła podatkowa bywa największą, mogą zbyt łatwo usuwać się z pod obowiązku opłacania należytości, i że przedewszystkiem własność ruchoma bywa pod tym względem w znacznie lepszem położeniu, niż własność nieruchoma, łatwa do skontrolowania. W tym to nowym przepisie Cesarskiego rozporządzenia upatrywać można jeden z najważniejszych, przygotowawczych kroków do reformy podatku spadkowego (należytość spadkowa), który zresztą na razie pozostaje niezmienionym.

Już samo powyższe, krótkie zestawienie pozwala ocenić wielką doniosłość najświeższego Cesarskiego rozporządzenia, które inauguruje bezwątpienia nową epokę w austryackiem prawie o należytościach skarbowych.

Z Warszawy.

(Z bieżącej chwili).

Przyjazd ministra skarbu Wittego do Warszawy, odraczany kilkakrotnie z powodu różnych okoliczności, spodziewany jest w pierwszej połowie września. Do owej też chwili odłożono uroczystość poświęcenia fundamentów i położenia kamienia węgielnego pod budowę własnej siedziby Politechniki warszawskiej.

Dla Uniwersytetu warszawskiego procent studentów żydów określony został w r. b. na 5prc. Dotychczasowy stosunek t. j. 10prc.— jak donoszą pisma petersburskie — pozostawiono tylko w Uniwersytecie kijowskim, w Uniwersytecie zaś moskiewskim stosunek ten zredukowano do 3 prc.

Dniewn. Warsz. donosi, że rektor Uniwersytetu warszawskiego, Zenger, „zgodnie z wyrażonem życzeniem“, z początkiem nowego roku akademickiego usuwa się od obowiązków rektora Uniwersytetu.

Z Warszawy delegowano komisyę, która ma zbadać, jakie roboty są potrzebne celem odnowienia klasztoru Norbertanek w Czerwińsku. Roboty mają być rozpoczęte jeszcze w r. b. W Czerwińsku przebywa obecnie na wymarciu sześć zakonnic.

Przy tej sposobności dzienniki przypominają, że należałoby odnowić także zrujnowany klasztor Felicyanek w Przasnyczu, gdzie przebywa osiem sióstr.

Zjazd archeologów w Kijowie.

Jak już wczoraj zaznaczono krótko na tem miejscu, w sekcyi zabytków archeograficznych, profesor Uniwersytetu warszawskiego, Cwietajew, odczytał referat „O archiwach warszawskich“. *Kijewlanin* streszcza referat w ten sposób:

„Referent zbadał stan wszystkich zbiorów archiwalnych warszawskich. Wynikiem tych badań były niezbyt pocieszające wywody. Wiele z pośród archiwów warszawskich odznacza się nadzwyczajnem bogactwem zarówno ze względu na ilość zawartych w nich dokumentów, jak i ze względu na odległe i ciekawe epoki dziejowe, z których pochodzą. Do najbogatszych archiwów warszawskich należą: Izby sądowej, w którem jeden z dwóch oddziałów zawiera 87.401 dokumentów, w tej liczbie dokumenty z 13 i 14-go stulecia (najstarszy dokument sięga roku 1215); archiwum sądu okręgowego, liczące przeszło 1,700.000 numerów; archiwum Izby skarbowej, w którem dokumenty biorą początek na schyłku stulecia 16-go. Wszystkie te archiwa ze względu na swe bogactwo dają obszerne pole dla badań naukowo-historycznych. Na nieszczęście archiwa warszawskie znajdują się w stanie zupełnego opuszczenia, co nie pozwala na bezpośrednie z nich korzystanie. W ostatniej atoli dobie, dzięki udziałowi w tej sprawie głównego naczelnika kraju księcia Imeretyńskiego, sprawa uporządkowania archiwów warszawskich i badanie ich w interesie nauki posunie się może naprzód“.

Do *Ruslana* z Kijowa donoszą: „W archeologicznym zjeździe w Kijowie ci Rusini, którzy przybyli tam z Galicyi i Bukowiny, nie biorą udziału, bo ross. minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem oświaty uznał wprawdzie za możliwe, aby czytano referaty w ruskim języku, jednak z tem ograniczeniem, aby na te posiedzenia nie dopuszczano publiczności, i ażeby w nich nie brało udziału więcej, jak 25 członków zjazdu. Na takie ograniczenie Rusini się nie zgodzili“. Korespondent *Ruslana* powiada dalej, że rządowi rossyjskiemu nie chodziło tedy o język ruski, ale bał się o to, aby język ten nie obudził echa wśrod setek tysięcy uciskanych na Ukrainie Rusinów.

Z Rossyi.

(Nowa Akademia wschodnia w Władywostoku. — Zjazd przedstawicieli kolonii poprawczych).

W „Zbiorze praw“ ogłoszono ustawę instytutu wschodniego z siedzibą we Władywostoku. Wyższy ten zakład naukowy ma na celu przygotowanie słuchaczów do służby w administracyjnych i handlowo-przemysłowych instytucyach Rossyi wschodnio-azyatyckie i ościennych państw. Przy instytucie, pod kierunkiem jego dyrektora, znajduje się gimnazyum męskie. Instytut pozostaje pod zarządem ministerstwa oświaty, a w bezpośredniem zawiadowaniu generał-gubernatora nadamurskiego. Kurs trwa cztery lata i poczynając od drugiego okresu szkolnego dzieli się na cztery wydziały: chińsko-japoński, chińsko-koreański, chińsko-mongolski i chińsko-mandżurski. Ogólnymi na wszystkich czterech wydziałach przedmiotami są: nauka religii, języki chiński, angielski i francuski (ten ostatni nie obowiązkowy); ogólny kurs geografii i etnografii Chin, Korei i Japonii z ogólnym poglądem na ustrój polityczny i wyznaniowy; ustrój polityczny Chin współczesnych i przegląd działalności handlowo-przemysłowej tego państwa; najnowsze dzieje (wiek XIX.) Chin, Korei i Japonii w związku z historyą stosunków Rossyi z tymi krajami; geografia handlowa Azyi wschodniej i historya handlu dalekiego Wschodu; ekonomia polityczna; prawo międzynarodowe; zarys ustroju państwowego Rossyi i głównych mocarstw europejskich; zasady prawa cywilnego i handlowego; buchalterya i towaroznawstwo. Do specyalnych przedmiotów wykładowych w instytucie należą: 1. na wydziale chińsko-japońskim: język japoński i przegląd ustroju politycznego, oraz handlu i przemysłu w Japonii współczesnej; 2. na wydziale chińsko-koreańskim: język koreański i przegląd ustroju politycznego, oraz handlu i przemysłu Korei współczesnej; 3. na wydziale chińsko-mongolskim: język mongolski i przegląd ustroju politycznego i ekonomicznego Mongolii z objaśnieniem znaczenia lamaizmu dla kraju tego, oraz przegląd handlu i przemysłu; 4. na wydziale chińsko-mandżurskim: język mandżurski i przegląd ustroju politycznego i ekonomicznego Mandżuryi współczesnej. Niezależnie od uczęszczania na właściwe wykłady instytut wysyła studentów podczas wakacyi do ościennych państw wschodnich dla nabrania wprawy w językach. Instytut przyjmuje z początkiem roku szkolnego bez egzaminu młodzież, która ukończyła średnie zakłady naukowe różnych typów. Instytut posiada internat i pewną liczbę stypendyów rządowych. Na wykłady mogą uczęszczać także osoby postronne z określonem stanowiskiem społecznem lub zajęciem. Instytut przyjmuje corocznie do grona słuchaczów 4 oficerów, wybranych przez generał-gubernatora nadamurskiego.

W roku 1900 odbędzie się w Petersburgu zjazd przedstawicieli kolonii poprawczych dla małoletnich przestępców. Zjazd zwołano w tym celu, aby rozstrzygnąć kilka ważnych kwestyj, jakie praktyka długoletnia z sobą przyniosła. Najważniejszą z tych kwestyj jest sprawa utworzenia centralnego domu poprawczego dla osób, które z trudnością poddają się wpływowi zakładu, albo dochodzą w nim do 18 roku życia, nie poprawiwszy się wcale. Nadto poruszona ma być na zjeździe sprawa przedłużenia pobytu w zakładach wychowańców do czasu ich pełnoletności, jeżeli nie nauczyli się rzemiosł lub nie dają wyraźnych dowodów poprawy.

---

53)

CÓRKA ADMIRAŁA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

(Ciąg dalszy).

LII.

Nadszedł dzień odjazdu.

Rivalowie przybyli dzień przedtem, a dnia tego wszyscy mieli zgromadzić się na obiedzie w La Baraque; nocnym pociągiem Robert z panem Sarrazin odjeżdżali.

Robert opuścił swój pałac, wystawiony na sprzedaż, starając się stoicznie zapatrywać na rzeczy, ale mimowoli, gdy się obejrzał z pagórka i zobaczył te mury obecnie tak wspaniale i majestatycznie wyglądające po świeżej restauracyi, serce mu się ścisnęło.... Rok zaledwie jak z tego samego pagórka przypatrywał się swojej nowej własności, a jakże ona wtedy nędznie, opłakanie wyglądała! A ileż to nadziei było wtedy, ile marzeń, a później ile wypadków!...

Wchodząc do salonu w La Baraque, spostrzegł, że wpadł mimowoli na jakąś ważną naradę. Admirał, Żokonda i Sarrazin zdawali się bardzo zajęci. Robert chciał się cofnąć.

— Nie, nie, zostań! — rzekł Sarrazin — rozmawiamy z sobą, oto wszystko!

Jednakże z milczenia, które zapanowało nagle, Robert przekonał się, że przerwał ważną naradę, tem bardziej, iż zobaczył, że Żokonda żywo chowała jakiś list, usuwając go na piersi, za stanik. Przybycie Rivalów i obiad wkrótce potem podany, zmieniły bieg myśli Roberta.

Obiad nie wyglądał wcale na pożegnalny, gdyż przy stole panowała zwykła, swobodna atmosfera; rodzina ta zbyt była przyzwyczajoną do częstych rozłączeń, a pan Sarrazin, przejazd z Hawru do New-Yorku prawie za spacer uważał. A przecież Robert nie mógł się oprzeć zdziwieniu, widząc swobodę Żokondy, która prawie na radość wyglądała. Uczucie pewnego żalu i goryczy serce mu zapełniało melancholią na myśl, że przez cały tydzień cierpiał jej cierpieniem, sądząc, że jest przez nią kochany.... i doznawał pewnego zawstydzenia z powodu zbytniej swej zarozumiałości.... Niestety! zdawaćby się mogło, że wyjazd jego wielką jej przyjemność sprawia!

— Ha! wszystko więc w porządku!... — pomyślał sobie z westchnieniem.

Ale serce nie zawsze idzie razem z myślą. Wmawiając w siebie filozoficzną rezygnacyę, Robert pochwycił kilka porozumiewawczych spojrzeń Żokondy z ojcem i wujem Michałem i przypomniał sobie ową naradę, którą przerwał i ów list ukryty, który zapewne musiał być przedmiotem tej narady... W mgnieniu oka wszystko zrozumiał. Projekta małżeństwa z Piotrem de Varelles zapewne zawiązywały się na nowo.... Ten list był od niego, albo może był to list Żokondy, nawiązujący stosunki.... I domysły w bujnej jego wyobraźni coraz bardziej podobne do prawdy się snuły: list ów, zapewne oznajmiał Piotrowi wyjazd jego, Roberta, a zarazem świadczył, że owe chwilowe zajęcie się Żokondy Robertem, do którego mu się przyznała, dzięki perswazyi ojca, zniknęło, jak bańka mydlana w ręku dziecka.

LIII.

Siedzieli oboje razem na tarasie, przypatrując się krajobrazowi wiosennemu, osrebrzonemu światłem księżyca. Całe to otoczenie, ta cisza, spokój, te wonie i szmery, budziły w duszy Roberta wspomnienia ubiegłego roku. Przypomniał sobie jak rok temu, o tej samej porze, leżał bezwładny pomiędzy Żokondą a Urszulą, na tym fotelu, gdzie siedział teraz admirał obok Aurory Rival i wuja Michała. Przypominał sobie także ten inny wieczór jesienny, gdy na tem samem miejscu Żokonda wypytywała go o Krystynę, wyznając mu swoją radość z powodu polepszenia jego zdrowia i usposobienia.... Dziwiąc się prawie wrażeniu, którego doznawał, chciał jednak, aby te wspomnienia towarzyszyły mu w podróży.

W pełni wszystkich władz umysłowych, przywrócony do równowagi moralnej, silny w postanowieniu, jasno patrząc na rzeczy zastanawiał się, że tym razem już los jego nie ulegnie zmianie. Zapewne, gdy wróci z podróży, zastanie już Żokondę zamężną.... Admirał będzie w Londynie, lub Bóg wie gdzie na okręcie!... Aurora i Rival nie wrócą już w te okolice, gdy la Grange zostanie sprzedana.... Rozerwie się to poufne kółko przyjaźnią złączone a spotykać się będą tylko pojedynczo, czasami, przypadkowo.... Serce mu chwilami mocniej zabiło, gdy słyszał teraz od czasu do czasu szczery śmiech i wesołą rozmowę przyjaciół siedzących tak blisko; spoglądał potem na Żokondę, która także zadumana pewnie w zupełnie innych marzeniach się pogrążała.... Wbrew męstwu, które chciał okazać, wracało mu uparcie wspomnienie pewnego ranka, w którym się dowiedział, że Żokonda go kocha i odrzuca Piotra de Varelles!... Widział przed sobą zakłopotaną twarz starego mera i pokój swój ubrany bzami.... Niestety miłość dziecka i kwiaty kwietniowe to rzecz tak mało trwała!

— Robercie — rzekła nareszcie Żokonda — jeżeli zatrzymacie się w Nowej-Ziemi, nie zapomnij zatelegrafować do nas.

— Nie zapomnę! — odrzekł.

— A napisz długi list do ojca, natychmiast po swoim przyjeździe. Napisz jeszcze na statku, abyś go mógł rzucić na pocztę jak tylko wysiądziesz.

— Tak, nie omieszkam!...

Milczała chwilę.

— Smutno ci trochę, prawda? że nas wszystkich opuszczasz? — rzekła znowu.

— Bezwątpienia, droga Żokondo! — odrzekł usiłując jednakże zdobyć się na uśmiech. — Ale nauczyłem się tutaj co znaczy być odważnym i z tego powodu, czuję się trochę dumny z tego co twój ojciec i wuj Michał ze mnie zrobili. Pocieszam się myśląc, że będę działać tak jak oni.

— Tak trzeba! — dodała z lekkiem westchnieniem — Wiedziałam zresztą, że ojciec tak zadecyduje, bo rozumiałam wybornie, że nie dobrzeby było, żeby ci nie zapewnić jakiejś poważnej roli na przyszłość.

— Och! moja rola na przyszłość — rzekł nie bez odrobiny goryczy — to wrócić z Ameryki z dolarami, tak jak wuj Michał.

— Fe!... dolary, nie tacy ludzie jak ty wagę do nich przywiązują!

— Ba! kto to wie!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nowy proces Dreyfusa.

(Telegram).

Rennes, 22 sierpnia.

Zajmujący przebieg przybrały wczorajsze zeznania Grubelina pod wpływem pytań obrońcy Demanga. Na jedno z nich mianowicie Grubelin przyznał, że był używany jako jedno z narzędzi do machinacyj ze strony Paty de Clama i Henryego na korzyść Esterhazego. I tak opowiadał Grubelin, jak to pewnego razu na polecenie Paty de Clama urządził z sobą formalną maskaradę, mianowicie przylepił sobie fałszywą brodę i ubrał niebieskie okulary, aby tak zmieniony do niepoznania udać się do mieszkania Esterhazego i wręczyć mu pewien list, na który Esterhazy miał odpowiedzieć krótko tak, albo nie. Innym znowu razem na rozkaz Henry'ego udał się z Paty de Clamem do parku, gdzie się odbyło słynne spotkanie Esterhazego z zawoalowaną domą, która wręczyła mu pewien tajny dokument, mający dowodzić, że nie on, ale Dreyfus jest zdrajcą.

Demange: Ależ wówczas jeszcze nie było żadnego śledztwa przeciw Esterhazemu?!

Grubelin: Tak! ale przewidywano, że być może i właśnie chciano Esterhazego przed ewentualnością takiego śledztwa ochronić, co zresztą było rzeczą naturalną i lojalną.

Demange: Bardzo dobrze! Ale jeżeli chodziło o rzeczy tak proste i naturalne — to pocóż były te fałszywe brody i niebieskie okulary?

Grubelin: Będziesz pan mógł dowiedzieć się o tem od Paty de Clama — naturalnie jeżeli się tu zjawi. (Wesołość). Czy pan myślisz, że mi ta maskarada była przyjemną? (Śmiech na sali).

Grubelin przyznaje dalej, że w roku 1897 wysłany był przez Henry'ego potajemnie, aby skłonił tajnego agenta Lajoux do wywędrowania do Brazylii i aby go w tym celu wyposażył w pieniądze. Lajoux stał się bowiem dla ministerstwa wojny nader niewygodnym, dlatego — jak stronnicy Dreyfusa twierdzą, iż znał wszystkie w tej sprawie tajemnice. Grubelin zeznaje również, iż był przekonany o winie Dreyfusa z powodu jego podejrzanej ciekawości w biurach generalnego sztabu. Także podczas degradacyi zachowanie się jego czyniło wrażenie komedyi.

Na zapytanie obrony, dlaczego zależało tak ministerstwu, aby wysłać agenta Lajoux do Brazylii, odpowiada Grubelin po dłuższem wachaniu, iż agent ten zanadto wielkie stawiał żądania pieniężne.

Świadek posądza także Picquarta o nieczyste manipulacye funduszem tajnym ministerstwa wojny.

Picquart zgłasza się i powiada: Co się tyczy tego podejrzenia, to dziś jeszcze napiszę do ministerstwa i zażądam wdrożenia śledztwa. Jest to jedyny środek, aby raz na zawsze tym potwarzom położyć koniec.

Po Grubelinie przesłuchano majora Lautha, który między innemi opowiadał chwile kiedy to pułkownik Henry rzekomo znalazł *bordereau*. Henry wtenczas miał powiedzieć: „To dopiero połów! prawdziwie rzecz straszną udało mi się znaleść". — W dalszym ciągu Lauch polemizował z Picquartem a co do rzekomego listu austr. *atattaché* pułk. Schneidra powiedział, iż uważa go za autentyczny (?) albowiem otrzymano go od bardzo pewnego agenta.

Dalszym świadkiem był major Junques. Powiedział on, że Dreyfusa znał bardzo dobrze, pracował z nim bowiem w jednem biurze, stąd też wie, że życie jego wcale nie było wzorowem. Dreyfus bowiem miał liczne znajomości wśród dam z półświadka i grywał w karty zwłaszcza w „klubie karcianym". Pewnego razu kiedy obaj byli na wyścigach, Jouncques zauważywszy, że Dreyfus na prawo i na lewo kłania się pewnego rodzaju wesołym damom rzekł do niego: „Jak na człowieka żonatego to ładne masz pan znajomości". Dreyfus odparł na to, że są to znajomości jeszcze z czasów kawalerskich. Dalej przechodząc do dowodów na temat szpiegowskiej działalności Dreyfusa powiedział Jouncques, że Dreyfus w podejrzanych celach usiłował się dostać na Madagaskar, i że przez wuja swego w ministerstwie spodziewał się wydostać notę madagaskarską. Również wspomiał Jouncques o znanych słowach z przypisywanego Dreyfusowi dokumentu „Udaję się teraz na manewry", przyczem wyraził zdanie, że Dreyfus jako jeden z dwu komisarzy ministeryalnych na manewrach mógł poznać niejedną obcemu państwu potrzebną strategiczną tajemnicę.

Na zapytanie Demange'a świadek przyznał, że przed rzekomem wykryciem *bordereau* nie było żadnych śladów zdrady na korzyść obcego państwa. Na dalsze pytanie odpowiedział Jouncques, że tak zwany plan koncentracyjny, przedstawiony wielokrotnie jako ważny dokument, który miał Dreyfus wydać, mógł sobie sam narysować każdy oficer i że do tego niepotrzeba było ani żądnych osobnych studyów ani specyalnych wiadomości.

W odpowiedzi na to zeznanie zabrał głos Dreyfus i wygłosił dłuższą mowę, w której protestował przeciw zeznaniom Jouncquesa. Specyalnie zaś zaprzeczył, jakoby należał do klubu graczy.

„Żądam — mówił — zarządzenia śledztwa dla skonstatowania, czym należał do owego klubu i czy w ogóle grywałem w karty. Co do wykładów w sztabie generalnym w r. 1892, to zdawać z nich sprawy nikomu nie mogłem, bom w tym czasie nie był w Paryżu. Dalej oświadczam, że dwaj oficerowie podczas dyslokacyi wojsk wysłani na manewry, jako komisarze, mieli za cel nie manewry, lecz inną specyalną misyę. Nie wolno igrać ze słowami! Proszę ażeby i tę kwestyę zbadano przez osobne śledztwo. Co do noty tyczącej się Syamu i Madagaskaru, to muszę zaprzeczyć zeznaniom Jouncquesa. Noty tej nie mogłem dla tej prostej przyczyny wydostać od mego wuja z ministerstwa, bo takiego wuja nie mam i nie miałem. To zaś, żem chciał się dostać na Madagaskar nie jest niczem dziwnem. Wszakże dla każdego oficera jest i musi być wielkim zaszczytem, jeżeli mu pozwolą wziąć udział w ekspedycyi wojennej."

Następnie zabrał głos jeszcze sędzia śledczy Bertulus, który również polemizował z pewnymi punktami zeznań Jouncquesa, poczem posiedzenie zamknięto — naznaczając następne na dziś, godzinę pół do 7 rano.

Z Paryża.

(Rozruchy niedzielne).

Już sama cyfra zranionych (388), dowodzi, że rozruchy, których widownią był w niedzielę Paryż, przekroczyły miarę wybryków ulicznych, do których stolica Francyi, a z nią i świat cały interesujący się biegiem wypadków politycznych, przywykli. Także i dokładniejszy opis wypadków niedzielnych potwierdza to wrażenie, dając przedsmak po prostu — wskrzeszenie komuny.

Rozruchy te opisują w sposób następujący: Przy ul. Chabrot przed „portem" Guérina", jak zwykle zgromadziły się tłumy demonstrujących antysemitów i nacyonalistów, którzy w ten sposób chcą okazać swe współczucie dla bohaterskiego przywódcy „czterdziestu walecznych". Tymczasem Sebastyan Faure, znany poseł socyalistyczny o kierunku anarchistycznym, postanowił urządzić kontrdemonstracyę. Nagle zatem pojawił się pochód manifestantów pod przewodnictwem Faura, który zamierzał udać się na plac *du Rhone*. Na placu *de la Republique* jednak policya wstrzymała pochód, wskutek czego przyszło do poważnych starć i bójek. Demonstranci strzelali z rewolwerów i wiele osób zranili. Komisarz policyi Gautier ciężko ranny, otrzymał dwa cięcia nożem. Następnie manifestanci udali się w dalszą drogę, gdzie ponownie przyszło do starć jeszcze ostrzejszych z policyą. Trzech policyantów ciężko raniono. Faure widząc, że sytuacya jest groźna, chcąc uniknąć aresztowania, wskoczył z 3 przyjaciółmi do tramwaju, policya jednak przytrzymała ich i odstawiła do koszar.

Wieści o aresztowaniu Faura wywołały jeszcze większe wzburzenie wśród tłumów. — Pociągnęły one na plac Republiki, gdzie wybito szyby w klasztorze i kościele św. Ambrożego; tłum chciał udać się dalej na plac *de la Natione*, ale został rozprószony przez policyę. Następnie udano się do kościoła św. Józefa, gdzie splądrowano wiele obrazów świętych. Kościoł będzie wskutek tego na rozkaz arcybiskupa poświęcony na nowo. Przyszło do ponownych starć z policyą. Druga grupa demonstrantów (200 osób) udała się w inną stronę miasta i rozwinęła w pochodzie czerwoną chorągiew. Komisarz policyi chciał chorągiew wyrwać, ale podczas tego zraniono go ciężko, a następnie pobito, obalono na ziemię i deptano nogami. Kilku policyantów pobito. Demonstracye trwały przez cały wieczór. — Około godziny 6 wieczorem odezwały się na dworcu okrzyki: „Niech żyje armia i republika!" Nagle ujrzano wydobywające się płomienie z sąsiedniej ulicy. Popłoch stał się jeszcze większy.

Na szczęście ogień był nie wielki, bo dwóch uleczników podpaliło tylko kioski gazet.

Następnie przyszło do rozruchów na bulwarach „Magenta" i "Strasburg", gdzie manifestanci również strzelali z rewolwerów. Część manifestantów zebrać się chciała na podwórzu dworca, ale ich rozprószono.

Według raportu policyjnego, raniono ogółem 380 osób, z których 361 znajduje się w szpitalach. W tej liczbie jest 59 agentów policyjnych.

Dzienniki nacyonalistyczne i konserwatywne omawiając te rozruchy, zarzucają rządowi, że je sam sprowokował przez „nieuzasadnione" aresztowania.

Rewizyonistyczne pisma wzywają rząd, „aby okazał silną rękę i wolę".

Z powodu onegdajszych rozruchów bardzo wielu ekscedentów stanie w roli oskarżonych — i tak ów anarchistyczny poseł Sebastyan Faure i czterej inni będą oskarżeni o podburzanie i usiłowane morderstwo. Przeciw innym wygotowane zostaną akty oskarżenia o kradzież, podpalenie i podburzanie.

KRONIKA

Lwów, 22 sierpnia.

— **Wpisy uczenic** w szkole 6-klasowej żeńskiej im. Piramowicza odbędą się w dniach 30 i 31 b. m. w zabudowaniu szkoły przy ul. Wałowej l. 4 na II piętrze od godziny 9—12 przed poł. i od 3—5 po południu.

— **Rękodzielnicy i przemysłowcy** m. Lwowa, zorganizowani we wspólną Izbę rękodzielniczą, która obecnie przekształca się w „Związek stowarzyszeń przemysłowych", odbyli wczoraj walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. Getritza. Na porządku dziennym była sprawa żądań przemysłowców i rękodzielników, oraz ich wnioski co do zmiany ustawy przemysłowej. W sprawie tej rękodzielnicy, grupujący się koło Izby rękodzielniczej, zajęli takie same stanowisko jak i reszta przemysłowców w Monarchii.

Jak wiadomo, odbędzie się we wrześniu b. r. ogólny wiec rękodzielników austryackich w Wiedniu. Czasopismo *Wiener Gewerbe-Genossenschaftstag*, przygotowując niejako materyał do obrad wiecowych, wypracowało obszerniejszy projekt zmian, któreby w dziś obowiązującej ustawie przemysłowej zaprowadzić należało. Elaborat ten, przetłómaczony i objaśniony przez p. Korosteńskiego, był przedmiotem obrad na wczorajszem zgromadzeniu. Po długiej dyskusyi zalecono delegatom, aby zmiany te wraz z poprawkami, zastosowanemi do potrzeb miejscowych, poparli na wiecu wiedeńskim. Delegatami będą pp.: Getritz, Walichiewicz, Ciuchciński i Ohly, którzy na koszta podróży dostaną po 80 zł.; dla okazalszego wystąpienia delegacyi polskich rękodzielników w Wiedniu, odesłane tam zostaną wszystkie sztandary korporacyj rękodzielniczych lwowskich.

Z kolei uchwalono nie dążyć wcale do zmiany §. 77 ustawy przemysłowej, lecz pozostać przy dotychczasowem jego brzmieniu i postanowieniach o terminie 14-dniowego wypowiedzenia pracy robotników, poczem wybrano delegacyę na wiec Kas chorych, który niebawem odbędzie się we Lwowie.

— **Ślub.** Dnia 19 b. m. w sobotę rano, po uroczystem odprawieniu Mszy św., pobłogosławił w Kochawinie, miejscowości słynącej z cudownego obrazu Najśw. Panny Maryi, miejscowy proboszcz ks. kanonik Jan Trzepiński związek małżeński pomiędzy p. Mikołajem Haraszkiewiczem, nauczycielem szkół lwowskich, a panną Wandą Szmajkowską.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: W Zakopanem, Feliks Dobrzański, obywatel m. Krakowa.

W Krakowie, dr. Maurycy Daniel, komisarz c. k. kraj. Dyrekcyi skarbowej.

Spirydyon Podwysocki, artysta dramatyczny teatru ruskiego.

— **Wpisy** do c. k. Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu będą się odbywały d. 29, 30 i 31 b. m. z rana od godziny 8—12, po południu zaś od godziny 3—6.

Kandydatki zgłaszające się na I. rok Seminaryum winny przedłożyć: a) Metrykę urodzenia na dowód, że ukończyły 15 rok życia (na kurs freblowski 16 rok); b) świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej; c) świadectwo zdrowia i fizycznego uzdolnienia do zawodu nauczycielskiego, wydane przez c. k. lekarza powiatowego; d) rodowód, ewentualnie też e) świadectwo moralności.

Kandydatki zgłaszające się na II, III i IV rok przedłożą tylko świadectwo szkolne z ostatniego półrocza i rodowód.

Rok szkolny rozpocznie się dnia 1 września o godzinie 8 z rana uroczystem nabożeństwem w kościele PP. Benedyktynek i w katedrze ruskiej. Wstępne egzamina rozpoczną się dnia 2 września. Szkoła ćwiczeń przy c. k. Seminaryum jest 4-klasową.

Dyrekcya przypomina w końcu, że uczenice c. k. Seminaryum i kursu freblowskiego zamiejscowe muszą mieszkać albo w konwikcie PP. Benedyktynek, albo w internatach: a) PP. Felicyanek, b) im. św. Anny.

— **„Sokół"** w Żywcu urządził — jak nam ztamtąd piszą — w parku dóbr Arcyksiążęcych piękny festyn, z którego dochód przeznaczony jest na budowę własnej sali gimnastycznej. Festyn w prastarym parku, najłaskawiej udzielonym skutkiem interwencyi dyrektora dóbr p. Kożesznika, udał się wybornie. Z zamiejscowych gości zwracała uwagę delegacya „Sokoła" krakowskiego z 25 członków złożona, która wspaniałemi ćwiczeniami budziła podziw licznych miejscowych uczestników zabawy.

Po godzinie 9 wieczorem rozpoczęły się tany w umyślnie na ten cel przygotowanej sali; do kadryla stanęło 70 par, a zakończono tany białym mazurem o g. 7 rano.

Nakoniec nadmienić wypada, że jeżeli zabawa ta powiodła się tak znakomicie (czysty dochód wynosi około 500 zł. na budowę własnej sali), to zawdzięczać to należy zarówno prezesowi miejscowego „Sokoła", starszemu inżynierowi p. Janowi Barańskiemu, który z prawdziwem poświęceniem się dla idei sokolstwa nie szczędził pracy i trudów, jakoteż państwu Kukurewiczom i naczelnikowi „Sokoła" żywieckiego p. Nowotarskiemu, tudzież dzielnej krakowskiej drużynie sokolej.

— **Z Truskawca.** Piąta lista gości przybyłych do zakładu zdrojowego w Truskawcu (od 1 do 15 b. m.), wykazuje osób 257. Razem z poprzednio wykazanemi było dotąd w Truskawcu osób 1837.

Donoszą nam ztamtąd: W tych dniach byliśmy uczestnikami dwóch ważniejszych zebrań towarzyskich. Dnia 14 b. m. odbył się na dochód „Służebniczek" bal, który polonezem rozpoczęła księżna Adamowa Sapieżyna z prezesem klubu dr. Krzyżanowskim, w następnych parach widzieliśmy: hr. Stanisławową Żółtowską ze starostą drohobyckim p. Bobrzyńskim, Zygmuntowę Madeyską z p. Wyczyńskim, prof. Janowiczową z p. Giżowskim, starościnę Bobrzyńską z p. Mizerskim, panią H. Marcinkiewiczową z dr. Janowskim, panią Wyczyńską z dr. Pelczarem. W sali balowej, pięknie udekorowanej, widzieliśmy pp.: Ciesielskich, Pawlików-Nowakowską, Świtalskich, Tomaszewskich, Różę Horodyską, Postruskich, Fedorowiczów, Giżowskich, Dembowskich, Grolle, radcę Szumskiego i w. i. Przeszło 100 osób uczestniczyło w zabawie. Dochód wynosił około 225 zł.

Drugą uroczystością był jubileusz 40-letniej pracy zawodowej znanego w kraju radcy dr. Aurelego Plecha, lekarza zdrojowego. W zastępstwie prezesa komitetu JE. ks. Adama Sapiehy, zagaił uroczystość dr. Krzyżanowski i wykazał w przemówieniu różnicę pomiędzy 40-letną pracą w zawodzie lekarskim i kapłańskim, a pracą w innych zawodach. Przemawiali: dr. Pelczar, dr. Jacek Jabłoński, dyrektor Mizerski, prof. Jamrógiewicz, podnosząc zasługi jubilata jako człowieka wiedzy i sumiennej pracy. Gdy szereg oficyalnych toastów wyczerpany został, wzniósł dr. Krzyżanowski zdrowie ks. Sapiehów, jako właścicieli Truskawca, w ręce zięcia hr. Stan. Żółtowskiego. Dr. Fedorowicz wzniósł toast w ręce spółki dzierżawców pp. Wyczyńskiego, Mizerskiego i Pelczara.

Uroczystość zakończył prof. dr. Janowicz toastem „kochajmy się". Nastrój zebrania był nader serdeczny, podczas uczty nadeszło około 100 telegramów z kraju i z zagranicy od przyjaciół czcigodnego jubilata.

— **Pieszo przez Europę.** Z Zemunia (Zemlinu) na Węgrzech donoszą: Serbski turysta Michał Milovanovic, podjął podróż pieszą po Europie. Przeszedł już Banat, Slawonię, Kroacyę, Dalmacyę i Czarnogórę, poczem podążył przez Skodar, Tetowo, Laryssę w Tessalii i doszedł już do Konstantynopola, zkąd wraca na Węgry i uda się dalej pieszo do Wiednia.

— **Skradziony dokument historyczny.** Podczas pobytu cesarza Wilhelma w Dortmundzie przy otwarciu kanału dortmuudzemskiego stwierdzono, że zaginął bardzo ważny dokument, który prawdopodobnie został skradziony. Na ratuszu w osobnym pokoju wystawił zarząd miejski najstarsze dokumenty, w których dawniejsi cesarze niemieccy nadali miastu rozmaite przywileje. Dokumentów tych nadzwyczaj pilnie strzeżono. Gdy wystawione stare pergaminy chciał archiwaryusz dr. Rübel znowu schować, spostrzegł, że braknie dokumentu Ludwika IV. z roku 1332. Ponieważ można było się spodziewać, że go wywieziono za granicę celem spieniężenia, przeto zwróciło się miasto do ministerstwa spraw zewnętrznych, prosząc o pomoc.

Miastu Dortmundowi w ogóle nie wiedzie się z zachowaniem dokumentów. Dzienniki poznańskie piszą, że kradzież obecnie spełniona przypomina zajście, jakie się wydarzyło w Dortmundzie mniej więcej 50 lat temu. Ówczesny dyrektor gimnazyum, dr. Thiersch, autor hymnu pruskiego (Ich bin ein Preusse, kennt ihr meine Farben), zabrał wtedy z archiwum pruskiego rękopism najstarszego zbioru ustaw sasko-niemieckich (Sachsenspiegel) i sprzedał go za wysoką cenę w Berlinie.

— **Pożar w Łodzi** zniszczył część fabryki bawełnianych wyrobów „L. Bary"; strata w spalonych towarach i magazynach przeszło 100.000 rubli była ubezpieczona. Jeden z robotników odniósł takie rany, że zapewne przypłaci życiem.

— **Kongres lekarzy usznych.** Pomiędzy d. 8 a 12 b. m. odbywał się w Londynie kongres lekarzy usznych, na który przybyli z Warszawy dr. Benni i dr. T. Heiman. Dr. Benni był jednym z sekretarzy kongresu. Dr. Heiman wypowiedział odczyt p. t.: „Sur l'inflammation primaire de l'apophyse mastoide" (o zapaleniu pierwotnem wyrostka sutkowego). Kongres był bardzo liczny a brali w nim udział przedstawiciele z całego świata. Wobec przysłowiowej sztywności Anglików, trzeba było wręcz podziwiać ich gościnność i życzliwe obejście. Sam kongres był zorganizowany znakomicie.

— **Źródłosłów nazwiska Dreyfusa** wyjaśnia *Frankfurter Ztg.*, jak niżej: Około r. 1555 wybuchły w elektoracie Trewirskim i Palestynacie prześladowania żydów. Dziatwa Izraela z Trewiru schroniła się do sąsiedniej Alzacyi. Urzędnicy alzatcy, zapisujący nowych

przybyszów do regestrów ludności,' zamieszczali za imieniem żydów, którzy wówczas nie posiadali jeszcze nazwisk — oznaczenie miejsca pochodzenia, a więc pisali „Treviranus“, czyli pochodzący z Trewiru. Podług maniery kancelaryjnej nie wypisywano całego oznaczenia, lecz tylko pierwszą zgłoskę, a pod linią końcówkę: „Trev.*us*“. Otóż lud alzacki nazwał tych żydów Trevusami, z czego wyrobiło się z czasem Dreyfuss.

Notatki literacko-artystyczne.

Teatr Rozmaitości (w sali Stowarz. „Gwiazda“) dzisiaj wystawi sztukę p. t.: „Jak się śmieją i płaczą we Lwowie“, wodewil w 6 obrazach C. Danielewskiego, muzyka Sonneufelda.

O Mickiewiczu. W *Wiestniku Jewropy* Włodzimierz Spasowicz daje następującą charakterystykę Mickiewicza: „Mickiewicz był rzadkim człowiekiem: genialny poeta i wielki działacz społeczny. Potężny, natchniony, rządził sercami ludzi swej narodowości w większym stopniu, niż którykolwiek z poetów polskich dawnych, a może i przyszłych; to kierownictwo uważał za swoją główną pracę i przeznaczenie; był podobny do arfy Eola, na której grał swoje symfonie duch wieku, t. j. którą wstrząsała łączność wielkich prądów społecznych jego czasu“.

Zaznacza dalej Spasowicz, że Mickiewicz tworzył tylko w chwilach istotnego natchnienia, do czego potrzeba mu było jakiegoś bodźca z zewnątrz, bodźca poważnego, wypływającego z wydarzeń wszechświatowych, mniej lub więcej dotyczących jego narodu: „Jednym z takich bodźców był dla niego pochód Napoleona w r. 1812; pamiętał go przez całe życie. Drugim bodźcem było oddziaływanie nauczycieli i kolegów, wskutek czego pogrążył się w humanizmie. Gwałtowna jego miłość przeszła w jego życiu, jak krótki epizod. Powstałe w nim obawy o istnienie narodu, wytworzyły w nim na cały szereg lat usposobienie Wallenrodowskie. Następnie przesilenie w życiu narodu — powstanie w r. 1831 — wywołało w nim energiczne, równie chorobliwe podniecenie, które odbiło się w III części „Dziadów“. Po tem wstrząśnieniu nastąpiło uspokojenie, powróciła równowaga sił duchowych, która przejawiła się w powrocie do najpiękniejszych i wolnych od wszelkiej zmazy podań rodzinnych, w stworzeniu „Pana Tadeusza“, będącego koroną jego twórczości poetyckiej“.

P. Henryk Opieński, znany artysta-skrzypek, został członkiem orkiestry wielkiej Opery w Paryżu. P. Opieński pochodzi z Galicyi i był urzędnikiem w Krakowie, gdzie poznał go Paderewski a odkrywszy talent, do pracy nad muzyką zachęcił. P. Opieński kształcił się w Berlinie.

Kongres fotograficzny. Ogłoszony w nr. 19 *Tygodnika Ilustrowanego* 1898 roku, a rozstrzygnięty w dniu 22 października t. r. konkurs fotograficzny dał wynik następujący: Nagrodę I-szą otrzymały fotografie odznaczone godłem „Leliwa“ (Odpust w Kalwaryi Zebrzydowskiej w Galicyi). Nagrodę II-gą — „Iwo“, III-cią — „Nałęcz“, IV-tą „S. B.“

Po otwarciu kopert okazało się, że pod pseudonimami tymi ukrywały się następujące nazwiska, które dajemy w porządku przyznanych nagród — p. Łukasz Dobrzański z Kalwaryi, p. Ignacy Steliński z Lublina, p. Błażej Molski, oraz p. Bolesław Bohusz Siestrzeńcewicz. Nadto przyznano 3 zaszczytne wzmianki. W ostatnim numerze *Tygodnik Ilustrowany* daje reprodukcye fotografij, które otrzymały 1, 2 i 3-cią nagrodę. W następnym numerze *Tygodnik* poda fotografię, odznaczoną nagrodą 4-tą, oraz dwie wyróżnione zaszczytnemi wzmiankami.

Obrazki stambulskie.

II.

(Bazar. — Muzeum sułtańskie. — Aja Sofia. — Kościół OO. Franciszkanów. — Różańce. — Tytoń turecki).

Światową sławę ma „Bazar“ w Stambule. Trudno sobie zrobić wyobrażenie o rozmiarach tego gmachu, umieszczonego wśród najciaśniejszych zaułków Stambułu. Zajmuje on mniej więcej taką przestrzeń, jak nasze Wały hetmańskie, a mieści się w tym olbrzymim labiryncie przeszło 2000 sklepów. Jest to formalne miasto, przez które przechodzą wzdłuż i wszerz długie i dość szerokie ulice, tak się krzyżujące, że nawet nasz przewodnik, który od pięciu lat mieszka w Konstantynopolu i jest bardzo częstym gościem w Bazarze, zabłąkał się chwilowo i nie mógł trafić tam, gdzie nas zaprowadzić zamierzał. Po jednej i drugiej stronie tych ulic bazarowych ciągną się w nieprzerwanym szeregu sklepy, numerowane liczbami tureckiemi i arabskiemi. Są to właściwie ławy na metr nad podłogę ustawione, na których siedzą z założonemi po turecku nogami kupcy, paląc sobie flegmatycznie nargile i popijając czarną kawę. Kupiec Turek nie zaczepia przechodnia, który się jego egzotycznym towarom ciekawie przypatruje; natomiast kupcy Grecy z niesłychaną natarczywością opadają gościa, ciągną go do siebie i starają się na gwałt coś mu wściubić. Bez długiego i uporczywego targu niczego tu kupić nie można; kupiec bowiem z nałogu żąda sumy przesadnie wysokiej, jak gdyby mu to sprawiało satysfakcyę targować się jak najdłużej, jakby dla sportu.

Podczas trzęsienia ziemi przed pięciu laty zawaliły się sklepienia w jednej części Bazaru, ale szkodę wnet naprawiono, a obecnie nie widać żadnych śladów zniszczenia.

Niesłychane skarby kryją się w tych niepozornych kramikach, a zwłaszcza u jubilerów, którzy jednak towaru swego nie wystawiają na widok publiczny, lecz chowają w prostych skrzyniach, a dobywają go dopiero wtedy, jeżeli widzą, że kupujący na seryo do sprawy przystępuje. Przezorność ta handlarzy klejnotów ma i w tem mieć swoje uzasadnienie, że między towarami tymi znajdują się często kontrabandy najrozmaitszego rodzaju, a nawet przedmioty z meczetów powykradane, które ukrywać trzeba przed okiem niedyskretnem. Mnóstwo też w Bazarze cukierni, w których sprzedają kawę, słodycze i chłodniki najrozmaitszego gatunku, a między innymi i lody wcale dobre. Porcya tych lodów, dość spora, kosztuje 10 peru, t. j. 2 i pół centa; nie dziw więc, że nawet półnadzy tragarze zajadają sobie ten przysmak; są też porozrzucane wszędzie garkuchnie i owocarnie, a wszędzie rojno i gwarno. Na zakupno do Bazaru tylko ten się zapuścić może, kto ma przewodnika, mówiącego po turecku; inaczej niepodobna się czegoś dokupić. Spędziłem sześć godzin w Bazarze pod przewodnictwem specyalisty (Polaka), a nie widziałem więcej, jak może dziesiątą część tego labiryntu, w którym chyba tygodniami by przebywać trzeba, ażeby go jako tako obejrzeć.

Na Stambule, w obrębie Starego Seraju, który do r. 1853 był rezydencyą sułtanów, znajduje się Muzeum starożytności greckich i rzymskich, zostające dziś pod umiejętnym zarządem Hamdi Beja, dyrektora tych zbiorów. Muzeum składa się z dwóch przeciwległych gmachów, niewielkiej objętości, o niewielu salach obszernych, ale zupełnie niedekorowanych, które przedewszystkiem robią wrażenie czegoś improwizowanego i niedokończonego. Turcy bowiem zawojowawszy w połowie XV. wieku cesarstwo bizantyńskie, uważali za swój obowiązek zniszczyć doszczętnie wszystkie dzieła sztuki klasycznej i chrześcijańskiej i dokonali tego dzieła zniszczenia najzupełniej a to pod wpływem fanatyzmu religijnego, który nie mógł tolerować utworów sztuki plastycznej czy to pogańskiej czy chrześcijańskiej. Dopiero w najnowszych czasach nastąpił pod tym względem zwrot w przekonaniach sfer wyższych; zaczęto więc wykopaliska ochraniać od zniszczenia i gromadzić w Muzeum sułtańskiem.

Kto widział muzea włoskie, ten za pół godziny upora się z całem „muzachane“ stambulskiem; nagromadzone tu bowiem, i to w nie wielkiej liczbie, dzieła skulptury są przeważnie bardzo liche i bardzo uszkodzone. Ale za to ma muzeum stambulskie j e d n o capo lavori najpierwszego rzędu, któreby mogło być ozdobą galeryi watykańskiej i nawet w tym przesławnym przybytku sztuki najcelniejsze zająćby musiało miejsce.

Jest to tak zwany sarkofag Aleksandra Wielkiego.

Sarkofag ten, odkopany w roku 1890 na terytoryum dawnego Sidonu i przewieziony do Stambułu, stanowi właśnie ową jedyną *great attraction* sułtańskiego muzeum.

Sarkofag jest bardzo wielkich rozmiarów z białego marmuru, a wspaniałe płaskorzeźby, zdobiące obie ściany podłużne, przedstawiają walkę Aleksandra Wielkiego z królem perskim Daryuszem. Rysunek wszystkich figur znakomity, a podnosi go jeszcze polichromia bardzo dyskretna, nadająca rzeźbie niezwykłą plastyczność i ożywiająca akcyę osób przedstawionych. — Jest to prawdziwy skarb; dzieło sztuki tak cenne i tak widzenia godne, że warto pojechać do Konstantynopola, choćby tylko dla obejrzenia tego prześlicznego sarkofagu.

W Konstantynopolu dominują naturalnie meczety, a ma ich być prawie setka; turysta zaś zwiedza tylko jeden meczet, słynną Aja Sofie. Wstęp do tej świątyni łatwy; płaci się 2 franki u wejścia, oddaje w przedsionku parasole i wdziewa pantofle; Chrześcianin zdejmuje także okrycie głowy na znak uszanowania; — Turek i żyd wchodzą przeciwnie, z głową nakrytą. Przedsionek poprzeczny świątyni olbrzymi, wydał mi się prawie tak wielki i wysoki, jak atrium św. Piotra w Rzymie. Ciekawa rzecz, że oprowadzający nas po świątyni sługa kościelny, mówiący łamaną francuszczyzną, uważał za swój obowiązek zwracać naszą uwagę na wszystkie szczątki, które przypominają, że świątynia ta była niegdyś chrześciańską.

Świątyni tej wspaniałej nie myślę opisywać, wszak znane jest wszystkim jej wnętrze z przesławną kopułą, z rozlicznych reprodukcyj fotograficznych, które się dziś już w każdej znajdują szkole; wspomnę tylko, że zewnątrz świątynia fatalnie została zeszpecona otynkowaniem, pomalowanem brudno-żółtą farbą. Na obszernem podwórzu okalającem świątynię jest zaimprowizowana kawiarnia pod gołem niebem, gdzie się na niskich stołeczkach siada i dostaje czarną kawę i fajerkę z węglami do zapalania papierosa za opłatą metalika, najmniejszej monety tureckiej, będącej faktycznie w obiegu.

Kościołów katolickich jest kilka w Konstantynopolu; poszedłem w niedzielę do najbliższego od mego hotelu kościoła P. Maryi, którym zarządzają OO. Franciszkanie, a których gwardyanem jest Polak O. Mikołaj (nazwiska rodowego nie dowiedziałem się).

Mszę św. odprawił jakiś brodaty ksiądz katolicki wedle liturgii maronickiej, która się nieco różni od łacińskiego obrządku.

W tramwayu konnym, na statkach parowych i na ulicach widzieć można zawsze Turków, należących do inteligencyi, w eleganckich strojach europejskich, którzy trzymają w lewej ręce rodzaj różańca, a prawą ręką przesuwają szybko paciorki tego różańca. Robi się to dość mechanicznie, a często nawet wśród ożywionej rozmowy z sąsiadem na statku lokalnym lub w tramwayu. Różaniec taki ma 3 razy po 33 paciorków, z których każdy oznacza jakąś modlitwę; widziałem w rękach elegantów różańce o bursztynowych paciorkach, a nawet ametystowych. Jeżeli ci panowie przesuwają tylko mechanicznie a może i bezmyślnie paciorki swego różańca, a nawet jeżeliby to czynili tylko z przyzwyczajenia, to i w takim razie jest w tem coś, co budzi szacunek, bo jest to w każdym wypadku objaw poszanowania przepisów religijnych i jawne ich wykonywanie na miejscach publicznych. Jadąc do Konstantynopola wyobrażałem sobie, że użyję na wybornych cygaretach tureckich i może moim znajomym cennego przywiozę gościńca. Co za złudzenie! Tureckiego tytoniu już nie ma w Konstantynopolu, bo najlepsze sorty zakupuje Rząd austryacki, a w trafikach tureckich kupuje się tytoń gorszy i droższy, niż w trafice austryackiej. Jest to skutkiem monopolu, który od kilku lat wykonywa Towarzystwo kapitalistów zagranicznych, którzy wydzierżawili to prawo od rządu tureckiego. Rozpytywałem się u ludzi, którzy znają stosunki tamtejsze, co mówi na te stosunki chłop turecki, który przyzwyczajony jest cały dzień ćmić fajkę, a tak drogiego tytoniu przecież kupić by nie mógł, jak go w dystrybucyach urzędowych sprzedają? Pouczono mnie, że rząd turecki w tym wypadku bardzo jest oględny i wyrozumiały, a organa nadzorujące przymrużają oczy na wszelkie przestępstwa przeciw monopolowi tytuniowemu, zwłaszcza, że w tym wypadku ponosi szkodę nie rząd, ale Towarzystwo prywatne, które dzierżawi prawo monopolu

Dr. T. Gerstman.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Muzeum handlowo-przemysłowe w Kijowie. W jesieni r. b. otwarte będzie w Kijowie muzeum handlowo-przemysłowe, pierwsze tego rodzaju w państwie rossyjskiem. Muzeum nie zakreśla sobie żadnych celów handlowych, ale pomimo to może oddać wielkie usługi rozwojowi przemysłu i handlu nietylko w Kijowie, ale w całym kraju Południowo-Zachodnim. Przemysłowcy, fabrykanci, jako też rzemieślnicy, rolnicy i kupcy będą mogli w muzeum umieszczać próbki i wzory swoich produktów i towarów, oraz urządzać różne demonstracye, celem zapoznania z niemi publiczności. Tam również tworzone będą systematyczne kolekcye towarów, mających zbyt w handlu. Muzeum urządzać ma odczyty i pogadanki o wystawionych towarach, jako też z zakresu przemysłu i handlu. Przy muzeum znajdować się będzie stała wystawa, złożona z oddziałów: górniczego, maszynowego, przemysłowego, rzemieślniczego, przemysłu domowego i handlowego. Do zarządu muzeum powołani będą przedstawiciele reprezentacyi miejskiej kijowskiej, kupiectwa, komitetu giełdowego, towarzystwa rolniczego, towarzystwa fabrykantów cukru i wreszcie towarzystwa technicznego.

Wiedeń, 22 sierpnia. Spirytus 19·90 do 20·40. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 13·37 do 13·50.

Wiedeń, 22 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na jesień 8·58 do 8·58, na wiosnę 1900 roku 8·82 do 8·84, żyto na jesień 7·01 do 7·03, na wiosnę 1900 roku 7·26 do 7·28, kukurudza na sierpień-wrzesień —·— do —·—, na wrzesień-październik 5·07 do 5·08, na maj-czerwiec 1900 r. 5·18 do 5·19, owies na jesień 5·58 do 5·59, na wiosnę 5.83 do 5.85, rzepak na wrzesień-październik 12·— do 12·10, olej rzepakowy na wrzesień-grudzień 32·— do 33·—.

Tendencya: spokojna.
Pogoda: piękna.

Budapeszt, 22 sierpnia. Targ zbożowy. Pszenica na październik 8·46 do 8·47, na kwiecień 1900 roku 8·73 do 8·74, żyto na październik 6·69 do 6·71, kukurudza na sierpień 4·73 do 4·74, na maj r. 1900 4·84 do 4·90, owies na wiosnę 5·26 do 5·28, rzepak na sierpień 11·75 do 11·85.

Oferty na pszenicę: liczne.
Chęć kupna: ograniczona.
Tendencya: słaba.
Pogoda: piękna.

Berlin, 22 sierpnia. Banknoty austryackie 169·90. Spirytus 43·80.

Frankfurt, 22 sierpnia. (Giełda wieczorna). Austr. Kredyty 240·60, koleje państwowe 148·60, Alpiny —·—, Disconto 195·60, Laura 262·40.

Paryż, 22 sierpnia. (Giełda wieczorna) Trzyprocentowa renta 100·—. Mąka 42·65.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 13·37½ do 13·50, loco Ołomuniec 12·45 do 12·55, loco Berno-Wiedeń 12·45 do 12·55, za październik i grudzień loco Aussig 12·60 do 12·65, cukier w kostkach prima 43·37½ do 43·50, sekunda 43·12½ do 43·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— do 21·—. Nafta kaukazka transito Tryest 5·25 do 5·50, galicyjska przeźroczysta 18·55 do 19·05.

Wiedeń, 21 sierpnia. (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5208 sztuk. W sumie tej było z Galicyi sztuk 264, z Bukowiny 66.

Przebieg targu ożywiony.

Ceny podniosły się o 1 złr.

Niesprzedanych pozostało 156 sztuk.

W o ł ó w z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 50 sztuk po 27 do 31 złr., 76 sztuk po 32 do 35 złr., 127 sztuk po 36 do 38 złr.

B u h a j e podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 27 do 34 złr.;

k r o w y podtuczone po 25 do 30 złr.;

bydło c h u d e dla masarzy po 17 do 26 złr.; wszystko licząc za centnar metryczny ż y w e j wagi.

OSTATNIA POCZTA

Wczorajsza depesza doniosła o poważnych i ubolewania godnych rozruchach w północnych Czechach. Dzienniki przedstawiają te zajścia w sposób następujący: Dnia 19 b. m. odbyły się przed gmachem starostwa w Graslitz (Kraslice) demonstracye, które prybrały szerokie rozmiary. Wybito w starostwie przeszło 200 szyb i trzymano budynek starostwa przez przeszło godzinę w oblężeniu. Wskutek tego, następnego dnia starosta, obawiając się powtórzenia demonstracyj, wzmocnił żandarmeryę o 15 ludzi. Onegdaj wieczór demonstracye się wznowiły. Żandarmerya usiłowała rozprószyć tłum. Nagle z tłumu posypał się grad kamieni na budynek, a to częścią z ulicy, częścią zaś ze znajdującej się naprzeciwko piwiarni. Żandarmerya aresztowała sześć osób i usiłowała nadaremnie opróżnić piwiarnię. Tłum, złożony z kilkuset osób, zachowywał się jak oszalały. Rzucano szklankami, filiżankami, cegłami i bryłami węgli z okien i dachów. Żandarmerya musiała się o jakie sto kroków usunąć, zaaresztowawszy dziesięciu ekscedentów. Deputacya, złożona z burmistrza, narodowca niemieckiego, nazwiskiem Krügelstein, i jeszcze dwóch obywateli, udała się do szefa starostwa, domagając się usunięcia żandarmeryi uwolnienia uwięzionych, w zamian zaś zapewniając, iż tłum się usunie. Oczywiście władza na to zgodzić się nie mogła; burmistrz oświadczył więc, że usuwa się od wszelkiej akcyi i nie pozwoli także policyi miejskiej współdziałać. W nocy jednakże burmistrz znowu pojawił się z deputacyą w starostwie z tem samem żądaniem. W tej chwili padł strzał z tłumu skierowany przeciwko żandarmeryi, a jeden wachmistrz żandarmeryi upad na ziemię ugodzony ciężko kamieniem. W odpowiedzi żandarmerya zrobiła użytek z broni. Po pierwszym wystrzale padło dwóch ekscedentów trupem, a jeden ciężko ranny. Równocześnie padły z różnych domów strzały na żandarmów. Wogóle raniono 6 osób, z których jedna w ciągu nocy umarła. — W ciągu nocy sprowadzono z manewrów batalion piechoty, oraz wzmocniono żandarmeryę. Wczoraj rano — panował spokój, ale wzburzenie jest niesłychane i tłum zaczyna się znowu burzyć. Kierownika starostwa na drodze do urzędu zelżono i obrzucono kamieniami. Ekscesy wszczęły się z chwilą, kiedy wojsko z okolicy odeszło na manewry.

Neue Fr. Presse twierdzi, że rozruchy w Graslitz zaczęły się jeszcze 17 b. m.

W Asch były również rozruchy 17 b. m. Tłum powybijał szyby w urzędach pocztowym, podatkowym, w koszarach żandarmeryi i w domu stowarzyszenia katolickiego. Do domu tego przypuszczono formalny szturm, którego żandarmerya nie zdołała powstrzymać. Krzyki *Los von Rom!* i *Nieder mit den Clericalen* rozlegały się po całem mieście. Do miasta przybyła kompania wojska.

Wczoraj przed południem odbyło się w Pradze posiedzenie komitetu wykonawczego stronnictwa młodoczeskiego. Dyskutowano nad sytuacyą polityczną; jednakże do żadnej uchwały nie przyszło. Jedynie naznaczono dzień wspólnej konferencyi czeskich posłów sejmowych i do Rady państwa. Odbędzie się ona d. 9 września.

W kołach berlińskich utrzymują, że odrzucenie przedłożenia kanałowego nie spowoduje rozwiązania Izby deputowanych, że jednak nastąpią znaczne zmiany w gabinecie. Ustąpi prawdopodobnie minister spraw wewnętrznych von der Recke, a może także Miquel. Cesarz Wilhelm do ostatniej chwili był przekonany, że budowa kanału będzie uchwalona, polegał bowiem na zapewnieniach dr. Miquela.

Car Mikołaj z okazyi ogłoszenia portu Da-Lau-Wan za otwarty dla światowego handlu, zawiadomił w odręcznem piśmie ministra skarbu, że obok tego portu chce założyć nowe miasto handlowe, które ma nazywać się „Dalnij“. Miasto to otrzyma rozmaite przywileje, mające podnieść jego handlowe znaczenie, między innemi zaś uwolnienie od ceł granicznych.

Dzienniki petersburskie donoszą, iż delegowany został do Bułgaryi naczelnik sztabu I. dywizyi piechoty gwardyi pułkownik generalnego sztabu Epanczin, dla zapoznania się, zgodnie z życzeniem rządu bułgarskiego, z obecnym stanem armii księstwa bułgarskiego.

Proces przeciw sprawcom zamachu na życie króla Milana ma się rozpocząć 24 b. m. Oficyalne *Male Novine* stwierdzają, że wykryte sprzysiężenie miało na celu powołanie napowrót na tron serbski, wygnanej uchwałą wielkiej skupczyny, odbytej w r. 1868 w Topcziderze na wieczne czasy z Serbii familii Karadżordżewiczów. „Ta zaś familia — czytamy dalej — jest wprost niemożliwą, albowiem jej założyciel opuścił haniebnie lud serbski w najkrytyczniejszej chwili, a jego syn (Aleksander) podczas swoich rządów zrobił z Serbii, wyswobodzonej przez Miłosza Obrenowicza, paszalik turecki. Uknuta zdrada zasługuje na tem większą wzgardę, iż była dziełem mężów, których król Milan w swoim czasie ułaskawił, a król Aleksander powołał do steru rządowego i wyniósł do godności doradców korony.“

Z powyższego komunikatu zdaje się wynikać, że Pasiczowi i Tauszonowiczowi, bo do nich to stosują się te słowa, udowodniono ich współwinę w spisku.

Rząd ma wnieść do skupczyny projekty o zaostrzeniu kary za obrazę majestatu i o zaprowadzenie cenzury.

Z Sofii donoszą: Dr. Brokalow, generalny sekretarz ministerstwa spraw zagranicznych, zostać ma dyplomatycznym agentem bułgarskim w Belgradzie, a poseł dr. Teodorow posłem w Bukareszcie.

Wybory w 33 okręgach do rad gminnych, wypadły na korzyść rządu.

Drogą na Ateny donoszą, że książę Jerzy zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą, aby tenże zezwolił zaciągnąć się pewnej liczbie podoficerów włoskich czasowo do służby kreteńskiej celem zorganizowania nowej żandarmeryi.

Z Kostantynopola donoszą: Patryarchat armeński wniósł energiczny protest przeciw bezustannemu aresztowaniu podejrzanych rzekomo Armeńczyków, między którymi znajdują się nawet dzieci.

Agencya Konstantynopolska otrzymała następujący oficyalny komunikat: Doniesienia niektórych dzienników zagranicznych o odkryciu sprzysiężenia w Konstantynopolu są całkowicie zmyślone. Również nieprawdziwe są wieści o nieporozumieniu między dwoma wysokimi dygnitarzami i grożącem z tego powodu przesileniu ministeryalnem.

Według listownych doniesień, wybryki Kurdów nie ustały jeszcze dotychczas, mimo usiłowań tureckich władz wojskowych i cywilnych. I tak splądrowano armeńską wieś Hartgogh pod Bitlis, oraz dokonano mordów w klasztorach Erghan i Highi. — W pierwszej z wymienionych miejscowości zwrócono jednak prawie wszystkie zrabowane przedmioty, dzięki pomocy jednego z kurdyjskich szczepów, który występuje surowo przeciw wybrykom.

Pisma francuskie sprzyjające Dreyfusowi, utrzymują, że ową, znaną ze sprawozdań z procesu w Rennes „honorową osobą“, która dostarczyła rządowi francuskiemu informacyj o zdradzie, jest hr. de Berghe, znany z różnych awantur i mocno zadłużony potomek znakomitego rodu, który jakiś czas bawił także w Austryi.

Londyńska *Daily Chronicle* występuje ostro przeciwko Francyi z okazyi sfałszowania listu pułkownika Schneidra. „Francya — pisze *Daily Chronicle* — wymaga, aby nikt obcy nie mieszał się w jej interesa, ale zagranica nie może pozwolić, aby sfałszowane listy w imieniu francuskiego rządu przekładano w procesach jako dowody.“ Podobnie wyrażają się inne dzienniki angielskie.

Elihu Root, nowy północno-amerykański minister wojny, zamierza powiększyć armię operacyjną na wyspach Filipińskich do 40.000 ludzi i w tym celu nakazał utworzenie nowych pułków ochotniczych. Zapał wojenny jednak minął już, i trudno zebrać potrzebną liczbę ludzi. Wobec tego ministerstwo wojny ofiaruje stopień oficerski każdemu, kto dostarczy do pułków ochotniczych najmniej 40 żołnierzy. Szczególny to sposób „mianowania“ oficerów. Oprócz tego postanowiono przyjmować do pułków regularnych, wbrew wszelkiej tradycyi, również nie poddanych amerykańskich, a nawet analfabetów. Wychodzący w San Francisko *California Democrat* robi wobec tej inowacyi następującą uwagę: „Prawdziwi Amerykanie nie wstępują do pułków, a więc obcokrajowcy są pożądani jako żer dla armat. Wolni obywatele amerykańscy zapalali się łatwo do wojny o niepodległość, ale nie mają ochoty do awanturniczej wojny zdobywczej. Taką wojnę trzeba prowadzić najemnikami!“

Z Manili donoszą, że pułkownik Smith spotkał się ubiegłej środy z silnym oddziałem tagalskim w pobliżu Angeles, rozbił go i opanował miasto. Straty Filipińczyków obliczają na 200 ludzi. Amerykanie, oczywiście, jak zawsze w telegramach generała Otisa, nie mają strat prawie żadnych. Padło tylko 2 szeregowców, a 12 jest lekko ranionych.

Standard i *Times* donoszą, że rząd transvaalski zdecydował się ostatecznie przyznać uitlanderom pełne prawo wyborcze po latach pięciu, tudzież przyznać im prawo do czwartej części mandatów w volksraadzie zamiast dotychczasowej piątej części, czyli 9 mandatów na 36.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 22 sierpnia. (*Dep. pryw. telef.*) *Czas* donosi: Wedle rozporządzenia tutejszej c. k. Dyrekcyi skarbowej rozdawnictwo soli dla ludności powiatów dotkniętych powodzią odbędzie się w dniu 26 b. m. o godzinie 10 zrana w tutejszych magazynach na dworcu kolejowym. Tamże odbędzie się w pierwszych dniach września rozdawnictwo zboża na zasiewy ozime.

Kraków, 22 sierpnia. (*Dep. pr. telef.*) Komitet wystawy ilustrowanych kart korespondencyjnych, której otwarcie nastąpi 26go b. m. o godzinie 6 wieczorem, uchwalił zaprosić radcę ministeryalnego Hermanna z Wiednia, jako inicyatora wprowadzenia tych kart w obieg. W skład *jury* wchodzą pp.. architekt Talowski, oraz artyści malarze: Tondos, Malczewski i Wyczółkowski. Rozdanych będzie 5 nagród, a to 2 dyplomy honorowe komitetu wystawowego, oraz 3 nagrody pieniężne: 50, 25 i 10 zł.

Wiedeń, 22 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie Cesarskie na podstawie §. 14 wydane, tyczące się należytości od przenoszenia własności przy nieruchomościach (zobacz artykuł na wstępie numeru. *P. R.*) jakoteż na podstawie tego paragrafu wydane rozporządzenie Cesarskie normujące pobory sług państwowych za czas od 1 września do 31 grudnia 1899. Rozporządzenie to oznacza wysokość płac sług państwowych, pobierających tę płacę bezpośrednio z kas państwowych w sposób następujący: Słudzy I. klasy mają płacę w kwocie 700 złr., II. klasy w kwocie 600 złr., III. klasy w kwocie 500 złr., IV. klasy w kwocie 400 złr. w. a. i dodatek służbowy z tytułu lat służby do pensyi wliczalny w kwocie 50 złr., za każde odbyte pięciolecie służby. Dodatek ten ma zastosowanie także do tych lat służby, które upłynęły przed wydaniem niniejszego rozporządzenia. Wysokość dodatku tego, z tytułu lat służby, nie może przewyższać 100 złr. Dodatek aktywalny dla pierwszej klasy wynosi 50 prc., drugiej 30 prc., trzeciej 25 prc. a czwartej 20 prc. stałej pensyi. Dla członków uniformowanej straży bezpieczeństwa, cywilnej straży policyjnej i agentów policyjnych wynoszą pobory. inspektorów pierwszej klasy 700 złr., drugiej 600 złr., strażników pierwszej klasy 500 złr. a drugiej 450 złr. w. a. Dodatki służbowe z tytułu lat służby wynoszą dla powyższych kategoryi po wysłużeniu trzeciego roku 30 złr. szóstego 60 złr., dziewiątego 90 złr., dwunastego 120 złr., szesnastego 160 złr. dwudziestego 200 złr. i dwudziestego piątego 250 złr. Dodatek aktywalny oblicza się w tym samym stosunku jak powyżej.

Dla prowizorycznej i stałej służby poczt i telegrafów wynoszą pobory klasy pierwszej w pierwszym stopniu 700 złr., drugim stopniu 650 złr., w trzecim stopniu 600 złr. Klasa druga w pierwszym stopniu 600 złr., w drugim stopniu 550 złr., w trzecim stopniu 500 złr. Trzecia klasa w pierwszym stopniu 500 złr., w drugim stopniu 450 złr., w trzecim stopniu 400 złr. w. a. Wliczalne do pensyi dodatki służbowe z tytułu lat służby wynoszą 50 złr. za każde odbytych pięć lat służby, nie mogą jednakże przekraczać ogółem 100 złr., a dodatki aktywalne obliczają się w tym stosunku jak wyżej.

Postanowienia odnoszące się do czasu przejściowego normują stosunki w ten sposób, że żaden sługa państwowy, nie może po wejściu w życie nowych rozporządzeń, otrzymać ogółem mniejszych poborów niż miał już przed wejściem w życie tego rozporządzenia. Ewentualne różnice mają być wyrównane za pomocą niewliczalnego do pensyi dodatku.

Wiedeń, 22 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu Ministrowi, Karolowi hr. Załuskiemu, z okazyi przeniesienia go w stan stałego spoczynku, godność tajnego radcy.

P. Minister rolnictwa zamianował praktykanta rachunkowego Maryana Derdelewicza asystentem rachunkowym Dyrekcyi domen i lasów we Lwowie.

Rozporządzenie P. Ministra oświaty ogłasza przepisy o egzaminach kandydackich na profesorów wyższych szkół handlowych.

Wiedeń, 22 sierpnia. Dzienniki omawiają Cesarskie rozporządzenie w sprawie zniżenia opłat od przeniesienia małych własności. *Wiener Tagblatt* wita z zadowoleniem tę reformę, przez którą sprawioną będzie wielka ulga nie tylko ludności wiejskiej, ale i miejskiej. Dzieło to Ministra skarbu, ma wielkie znaczenie. *Vaterland* dowodzi, że rozporządzenie jest dowodem, iż Rząd, a względnie Minister skarbu, bardzo poważnie pojmuje sprawę polepszenia politycznego, ekonomicznego i społecznego bytu stanu włościańskiego.

Wiedeń, 22 sierpnia. Dziś przed południem odbyło się zebranie akcyonaryuszów Zakładu kredytowego (Creditanstalt) celem podwyższenia kapitału akcyjnego z 20 na 50 milionów. Wszystkie wnioski zarządu uchwalono.

Wiedeń, 17 sierpnia. Prognoza stacyi meteorologicznej wiedeńskiej dla Galicyi wschodniej na dzień jutrzejszy opiewa: Przeważnie pochmurno, czasowo deszcz i chłodno; dla Galicyi zachodniej: tylko miejscami pochmurno, czasowo deszcz i chłodno.

Nachod, 22 sierpnia. Wśród tutejszej ludności robotniczej dało się uczuć pewne wzburzenie z tego powodu, że jedna z fabryk nie chciała przyjąć do służby robotnika, który dostał się był do więzienia za rozruchy kwietniowe, a teraz wypuszczony został na wolność. Z powodu grożącego niebezpieczeństwa zawezwać musiano asystencyę wojskową. Na nie zajętym warstacie tej fabryki znaleziono paczkę zawierającą 250 gramów prochu strzelniczego. Zaburzeń ulicznych nie było dotychczas.

Graslitz, 22 sierpnia. Z powodu rozruchów przybyła tu asystencya wojskowa. Z osób zranionych w rozruchach umarła znowu jedna.

Berlin, 22 sierpnia. (*Depesza prywatna*). Dzienniki, pomimo zaprzeczeń, ponownie donoszą, że zjazd trzech Monarchów: Najj. Cesarza austryackiego, cesarza niemieckiego i cara rossyjskiego odbędzie się w Skierniewicach w listopadzie.

Najstarszy syn ks. Albrechta pruskiego stara się o rękę księżniczki Maryi Ludwiki, najstarszej córki księcia Cumberland.

Berlin, 22 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Trzytysiące morgów obszarów torfowych w Schürmünden stoi w płomieniach. Kilka batalionów wojska, w połączeniu ze strażą ogniową nie zdołało dotychczas opanować ognia. Spłonęło też 42 morgów młodego drzewostanu w okolicy i kilkanaście zabudowań. Ogień wzniecili pastuchy, piekący kartofle w polu.

Kolonia, 22 sierpnia. Umarł tu wczoraj biskup Schnitz.

Radom, 22 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Zmarł tu Konstanty Luboński b. prezes Towarzystwa dobroczynności, a przedtem prezes Towarzystwa wzajemnego kredytu, jeden z pierwszych inicyatorów instytucyi kas oszczędności dla rzemieślników.

Płock, 22 sierpnia. (*Dep. pryw.*) Tuż pod miastem zatonęła 6-wiosłowa łódź „Wilia“ spiesząca na regaty w Płocku, a będąca pod sterem wiceprezesa warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego, Mateckiego. Z wioślarzy na „Wilii“ utonął Jan Bliziński, ciała jego dotąd nie odnaleziono. Inni zdołali się wyratować.

Paryż, 22 sierpnia. Przybył tu wczoraj z Ems austr.-węgier. *attaché* Schneider.

Paryż, 22 sierpnia. Zapewniają tutaj, że Guérin posiada żywności już tylko na trzy dni. Z powodu zajść wczorajszych strzeże wojsko od wczoraj kościołów. Nota policyjna stwierdza, że podana początkowo liczba rannych była przesadzoną. Z ekscedentów tylko 4 osoby znajdują się w opiece szpitalnej. Liczba rannych policyantów wynosi 71. Od dzisiaj rozpoczną się znowu nabożeństwa w kościele św. Józefa.

Paryż, 22 sierpnia. Dwaj deputowani nacyonalistyczni udali się dziś do prezesa gabinetu p Waldeck-Rousseau i prosili go o pozwolenie widzenia się z Guérinem. Waldeck-Rousseau odmówił tej prośbie. Ci sami dwaj deputowani prosili prezydenta ministrów, aby im pozwolił dostarczyć Guérinowi środków żywności — czemu również odmówiono.

Oporto, 22 sierpnia. Na dżumę zachorowały wczoraj znowu 3 osoby a 2 zmarły.

Nowy proces Dreyfusa.

Rennes, 22 sierpnia. Dzisiejsze posiedzenie sądu wojennego przybrało cechę niemal uroczystą, z powodu, że przybył na nie Labori.

Przy wstępie do sali urządzono mu formalną owacyę, a prezydent trybunału Jouaust, po otwarciu rozprawy, zabrał głos i zwracając się do Laboriego, wyraził jednozgodne oburzenie całego trybunału, z powodu niegodziwego zamachu na niego. „Sądzę — mówił Jouaust — że wyrażę uczucia wszystkich, powiadając, że czuję się szczęśliwym, iż czyn ten nie miał poważniejszych następstw, tak, że dzisiaj możemy pana ponownie mieć w tej sali.“ (Powszechne oklaski).

Labori, bardzo wzruszony, podziękował przewodniczącemu i członkom trybunału i wszystkim tym, którzy mu w czasie jego choroby okazywali sympatyę. „Zajmuję napowrót to miejsce — mówił — ale zajmuję przez zbieg okoliczności, więcej już jako obserwator, niż czynny działacz w tej sprawie. Mimo to obowiązek mój spełnię z całą sumiennością, na jaką mi siły starczą.“

Dalej Labori wyraził przekonanie, iż dzięki wyczerpującemu rozpatrywaniu w tej sali; absolutna prawda wyjdzie na jaw i stanie się zadość sprawiedliwości, co jest koniecznem dla zaspokojenia zwaśnionego kraju.

„Mam prawo spodziewać się — kończył Labori swoją mowę — że w dniu, kiedy sprawiedliwość sąd swój wypowie, umilkną wszelkie protesty i rekryminacye. Trzeba bowiem pamiętać o tem, że w rzeczach ludzkich błąd gra większą rolę, niźli zła wola!“ (poruszenie i oklaski powszechne). Następnie rozpoczęto dalsze przesłuchiwanie świadków.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 22 sierpnia 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscoursc*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 386·—, Akcye węg. zakł. kredyt. 391·50, Akcye Anglobanku 151·75, Akcye Unionbanku 310·—, Akcye Banku dla krajów koronnych 239·75, Akcye Bankvereinu [illegible], Akcye Bodenkredit 458·—, Akcye galicyjskie Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 350·25, Akcye kolei południowej 74·50, Akcye tramwayowe 459·50, Akcye kolei Elbethal 258·75, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 275·50, Akcye Rima Muranyi 330·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1369·—, Akcye fabryki broni 208·—, Akcye tureckie tytoniowe 138·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94·55, Renta majowa 100·10, Austryacka renta koronowa 100·—, Węgierska renta koronowa 96·35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·50, 4 prc. listy Banku krajowego 97·50, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·20, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·50, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·—, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·60, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 93·75, Losy tureckie 61·10, Marki 58·90, Rubel 126·86 Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. R. J. Müller

powrócił, ordynuje 11—12 i 3—4,
Żółkiewska 42, Lwów.

Dukaty jubileuszowe
sprzedają
Sokal i Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.
Zlecenia z prowincyi wykonywujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiejkolwiek prowizyi.

Jako dorbą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Towarzystwa kredyt. ziemsk.
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye komunalne Banku kraj.,
4% Pożyczkę krajową,
4% galic. obligacye propinacyjne,
i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego.
Papiery te sprzedaje i kupuje po najdokładniejszym kursie dziennym
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akc.
Banku hipotecznego.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 5 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 22 sierpnia 1899.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
	walutą austr.			
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 300 zł. a. w	375	—	382	—
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	198	—	200	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	283	—	286	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	—	—	200	—
Fabryki wagonów w Sanok przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	253	—	253	
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 złr.	208	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	20	100	90
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	97	30	98	—
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	—	97	70
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 4½ lat	97	—	97	70
4% los w 56 lat	94	80	95	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (Sem.)	102	—	—	—
„ „ 4½% (Sem.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dite 4% po 200 kr.	97	20	97	90
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1892	96	70	97	40
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	70	94	40
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	25
„ Stanisławowa	56	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
20 frankówka	9	55	9	68
100 rubli rosyjski srebrny	123	—	127	—
100 „ „ papierowych	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	75	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 20 sierpnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.20	100.40
luty-sierpień	100.15	100.35
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.10	100.30
kwiecień-październik	100.10	100.30
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	137.50	138.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	156.75	157.75
„ „ 1864 po 100 zł.	194.75	195.75
„ „ 1864 po 50 zł.	194.75	195.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	147.20	148.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.10	118.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.—	100.20
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.—	—.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	116.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	116.40	117.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	124.—	125.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	212.—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	98.—	99.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.25	99.25
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	96.35	97.35
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.—	98.70
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	97.20	98.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	118.10	118.30
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	96.35	96.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4¼ pr.	100.—	100.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.—	140.75
„ poż. premiowa za 100 zł.	161.50	162.50
„ „ „ za 50 zł.	161.40	162.40
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94.50	95.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.50
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.—	98.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	—.—
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.—	96.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.60	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.75	94.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	61.40	61.90
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 301. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	96.90	97.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.25	120.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100.50
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.50	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	97.90
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	96.70	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	94.60	95.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.20	100.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	99.70	100.70
„ „ „ 50 lat los. 4 pr		
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	110.—	110.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99.—	99.80
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	99.50	100.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99.85	100.35
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	99.60	100.10
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.70	90.20
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.—	107.80
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	95.30	96.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.20	7.80
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	197.—	197.50
Clary 40 zł. mk.	64.50	65.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	31.—	31.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.30	28.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	23.75
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.90	21.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.75	11.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	29.—
Salma 40 zł. mk.	84.25	85.25
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.—	85.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	173.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	62.—	66.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	151.50	151.75
Peszt. banku handl. 500 zł	1428.—	1432.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	388.75	389.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	395.—	395.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	732.50	737.50
Gal. banku hipot. 200 zł.	374.—	380.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	197.—	200.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	240.50	241.—
„ Austro-węg. 600 zł.	906.—	909.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	310.—	310.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	135.—	135.75
Zivnostenska banka 100 zł.	132.25	133.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	205.—	210.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	142.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3200.—	3210.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	285.—	285.60
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.—	215.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	407.50	409.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	372.40	374.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	375.—	400.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	277.65	278.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1370.—	1374.—
Schodnicy 500 kor.	955.—	960.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	140.50	141.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	178.50	179.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.65	120.75
Paryż za 100 fran.	47.77	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.37	44.47
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.37	44.47
Ruble	1.27—	1.27—

Jako pewną i korzystną lokacyę kapitałów polecamy
4% Listy zastawne Towarzzstwa kredytowego ziemskiego

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia prowizyi.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 1161/99 3 (6208 2—3)

P. Koplowi Eiformanowi, niewiadomemu z miejsca pobytu w sprawie zakładu kredytowego w Kutach przeciw temuż toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi o 400 zł. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 1899 l. Cw. 1161/99 1.

Ponieważ niewiadomo, gdzie tenże przebywa, ustanawia się jemu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Staubera.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. Cw. 1263/99 1 (6110 2—3)

Gdy Karolowi Pawłowskiemu, w sprawie Jakóba Lockera w Kutach, toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi przeciw Karolowi Pawłowskiemu o 75 złr., 50, 75 i 50 zł. mają być doręczone nakazy zapłaty z dnia 21 lipca 1899 l. cz. Cw. 1263 1264, 1265 i 1266, a ponieważ niewiadamo gdzie tenże przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Staubera.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Karola Pawłowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 28 lipca 1899.

L. cz. 11710 (6171 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie wzywa każdego posiadacza książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie Nr. 1185, dnia 24 lipca 1899 wystawionej na rzecz Galicyjskiego Banku kredytowego we Lwowie, na kwotę 100 zł. opiewającej, aby w przeciągu roku, sześciu tygodni i trzech dni od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ licząc, tem pewniej książeczkę tę okazał, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu takową na ponowne żądanie proszącego, za umorzoną uznana zostanie.

Kraków, dnia 5 kwietnia 1895.

L. cz. E. 555/99 1 (6256 2—3)

Zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Ochockiego, że na prośbę Iwana Nosatego im. nielet. Hryńka Podperyhory z Wierzbowiec wdrożono przeciw niemu celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 228 zł. z pn. postępowanie licytacyjne co do realności whl. 1073 gminy Budzanów a do zastępstwa dłużnika aż do czasu jego zgłoszenia się lub podania pełnomocnika ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Konstantego Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Budzanów, dnia 22 lipca 1899.

L. cz. A IV 84/99 5 (6236 2—3)

Dnia 5 marca 1899 umarła we Lwowie Franciszka Bernacka, akuszerka przy szkole położniczej we Lwowie, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli. Ponieważ nie jest wiadomem, czyli i które osoby mają prawo do spadku po niej, przeto wzywa się wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, którego kuratorem ustanowiony został dr. Władysław Daysenberg adwokat krajowy we Lwowie, przeprowadzony będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nie przyjęta lub jeżeliby nikt nie oświadczył się do niego cały spadek jako bezdziedziczny zostanie oddany Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.
Lwów, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. firm. 1435 poj. III 75 (6279)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Izak Kanner dzierżawa młyna w Bilce królewskiej“ została dnia 5 lipca 1899 wpisaną w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych, i że przy tem uwidoczniono, że główną siedzibą firmy jest Bilka królewska, że właścicielem firmy jest Izak Kanner, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, że pod brzmieniem firmy położy podpis własnoręczny.

C. k. Sąd krajowy, j. handlowy,
Oddział IV.
Lwów, dnia 9 lipca 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 716,98 (3) (6464 3—3)

Na żądanie Mojżesza Süssa, odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II w Krakowcu, licytacya realności lwh. 651 gminy Krakowiec objętej dłużnika Izraela Friedlera własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2 25 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 1062 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą odalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krakowiec, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. IV. 250/98 (24) (6352 3—3)

Na żądanie c. k. uprzyw. powrzechnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu zastąpionego przez dr. Bronisława Gałęckiego w Tarnowie, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya dóbr Kadgoszczy wielkiej lwh. 461 ks. tab. objętych, p. Karola Kępskiego własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków i inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość Kadgoszcz wielki wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 48113 zł. 70 ct. przynależność zaś na 12200 zł.

Najniższa cena wynosi 40209 zł. 14 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tjże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 25 lipca 1899.

G. Zl. E. 574/98 (5) (6313 3—3)

Auf Betreiben der Bukowinaer Boden Credit Anstalt in Czernowitz, vertreten durch Dr. Moriz Paschkis Adw. in Czernowitz findet am 5 Oktober 1899 Vormittags 10 Uhr, bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 6 die Versteigerung des Grundbuchskörpers der Einl. Zl. 95 des Grundbuches der Catastralgemeide Warwolińce bestehend aus der Bauparzelle Nr. 61 und 77 und Grundparzellen 98, 101, 116, 117, 118, 121, 646, 647, 648, 724, 879, 1012, 1015|11, 1015/3 und 1017 sammt Zubehör, bestehend aus Vich und Wirtschaftsgeräthe statt.

Die zur Versteigerung gelangende Liegenschaft ist auf 1500 fl., das Zubehör auf 298 fl. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt 1193 fl. 67 kr., unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden, (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle usw.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 5. während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte, welche diese Versteigerung unzulässig machen werdon, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden könnten.

Von den weiteren Vorkommnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirks-Gericht, Abth. II.
Tłuste, am 3 Juli 1899.

L. cz. E. 139/99 (6) (6466 3—3)

Na żądanie Stowarzyszenia oszczędności i pożyczkowego w Radomyślu, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya a) realności lwh. 68 b) 3|18 części realności lwh. 69 i c) 6|12 części realności lwh. 70 gm. Książnice.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 1507 zł. 93 ct., ad b) na 4 zł. 32 ct., ad c) na 50 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 1005 zł. 29 ct., ad b) 2 zł. 88 ct., ad c) 33 zł. 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 482/98 (6) (6463 3—3)

Na żądanie Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Haliczu, zastąpionego przez Samuela Golda w Haliczu, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności lwh. 1446 ks. gr. gm. kat. Halicz składającej się z parc. lkat. 230/3 na której znajdują się 2 domy mieszkalne oraz drewutnia i komórka.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, ocenioną jest na 1273 zł. 17½ ct. zaś przynależytości na 75 zł.

Najniższa cena realności składającej się z parceli 230/3 wynosi 240 zł., zaś znajdujących się na niej budynków 494 zł. aw., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia i t. d.) może, każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 15 maja 1899.

L. cz. E. 125/99 (4) (6531 2—3)

Na żądanie Simchego Silbera kupca w Sokalu, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/4 części realności objętej lwh. 365 gm. Sielec bienków składającej się z parcel gr. 1342/2 1344, 1433/1, 1433/3, 1433/5 i 1634/3 bez wszelkich przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 40 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 30 zł. 18¼ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kamionka str. dnia 12 lipca 1899.

L. cz. E. 982/98 (7) (6505 1—3)

Na żądanie Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem księstwem Krakowskiem, odbędzie się dnia 15 września o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya realności gospodarstwa rolniczego wyk. hip. 9 ks. gr. gminy Bilcze objętej wraz z przynależeościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stodoły ze stajnią.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, wraz z przynależnościami oceniona na 2000 K.

Najniższa cena wynosi 1334 K. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Medenice, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. E. 677/98 (5) (6491 1—3)

Dnia 15 września 1899 o godz 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 publiczna licytacya realności pod lk. 18 lwh. 22 ks. gr. gm. kat. Andrychów objętej Rozalii Schnitzerowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 6.000 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 4.000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Andrychów, dnia 11 lipca 1898.

L. cz. E. 519/99 (4) (6467 2—3)

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Tarnowa odbędzie się dnia 12 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 70 gm. Barowa.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2162 zł.

Najniższa cena wynosi 1441 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 7 sierpnia 1899.

L. cz. E. 322/99 (3) (6434)

Na żądanie Berischa Singera, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. II w Lutowiskach licytacya 3/10 części realności lwh 73 gm. kat. Skorodne wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 konia.

Nieru homość z budynkiem mieszkalwystawiona na licytacyę, jest oceniona na 403 zł., przynależności za śna 10 zł.

Najniższa cena wynosi 272 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjuym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Lutowiska, dnia 25 lipca 1899.

L. cz. III. 259/94 (4) (6477)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipot. do rąk Dyrekcyi we Lwowie, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności objętrj lwh. 329 gm. Trembowla.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2000 zł. przynależności nie ma żadnych.

Najniższa cena wynosi 1000 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 12 czerwca 1899.

L. 38769/99 (6444 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Opróżniona składownia tytoniu w Chrzanowie będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi. Może być ona umieszczoną w dotychczasowem miejscu, lub w jednym ze sąsiednich domów jednakowoż w należytem oddaleniu od trafik w Chrzanowie już istniejących.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Fabryki tytoniu w Krakowie i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 66 trafikantów tytoniowych.

Składownia połączona jest z trafiką składową, to jest z drobną sprzedażą tytoniu. Składownik obowiązany jest także sprzedawać wartościowe znaczki stemplowe i pocztowe.

Oferta ma być wystawiona na przepisanym druku i wniesiona opieczętowaną najdalej do 11 września 1899 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego. Na zabezpieczenie oferty należy złożyć wadyum w kwocie 450 zł. aw.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Kraków, dnia 9 sierpnia 1899.

L. 603 (6542)

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów w r. 1900 c. k. Zarządowi salinarnemu w Łanczynie potrzebnych, odbędzie się w biurze Naczelnika tego Zarządu na dniu 26 września 1899 o godzinie 10 przedpołudniem publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna jako wywoławcza wynosi 1483 zł. 33 ct.

Oferty stosownie do warunków licytacyjnych ułożone, w poręczne 10% ofiarowanej łącznej ceny zaopatrzone, należycie ostemplowane i opieczętowane należy na dniu 26 września 1899 najdalej do godziny 10 przed południem wnieść do rąk naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Łanczynie.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w zwykłych godzinach urzędowych w biurze kierownika ruchu, który też ewentualnie potrzebnych bliższych objaśnień udzieli.

C. k. Zarząd salinarny.
Łanczyn, dnia 20 sierpnia 1899.

Nr. 1251 adj. (6543 1—3)

Pferde-Licitation.

Von Seite des k. k. Staatshengsten Depots in Drohowyże werden nachbezeichnete Vallachen gegen gleichbare Bezahlung an den Meistbietenden versteigerungsweise hintangegeben werden und zwar:

Am 29 l. J. um 10 vorm. in Mikolajow (am Pferdemarkte):

Kolega, Braun, englisch Vollblut, 15 Jahre alt, 164 cm. hoch,

Gidran, Braun, oriental halblut, 12 Jahre alt, 164 cm. hoch,

Check, Braun, englisch halbblut, 11 Jahre alt, 166 cm. hoch,

Czeremosz, Fuchs, huzule, 8 Jahre alt, 151 cm. hoch.

Am 1 September l. J. um 10 h. vorm. in Sanok (am Ringplatze):

Rainbow, Braun, englisch Volbblut, 15 Jahre alt, 170 cm. hoch,

Sheraky, Schimmel, oriental halbblut, 13 Jahre alt, 168 cm. hoch,

Nonins, Braun, Normänner, 10 Jahre alt, 164 cm. hoch,

Przedswit, Braun, englich halblut 8 Jahre alt, 170 cm.

Drohowyże, am 19 August 1899.

L. cz. E. 315/99 (3) (6551)

W skutek uchwały z dnia 11 sierpnia 1899 liczba czynności E. 315/99 sprzedane będą dnia 5 września 1899 o godz. 10 przed południem w Kłodnie wielkiem w drodze publicznej licytacyi: para koni wyjazdowych.

Przedmiote te, można oglądać dnia 5 września 1899 między godziną 9 a 10 przed południem w Kłodnie wielkiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kulików, dnia 11 sierpnia 1899.

L. cz. E. 555/99 (6) (6554)

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 odbędzie się w dniu 4 września 1899 o godz. 9 rano licytacya realności whl. 187 Rozwadów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 996 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 499 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rozwadów, dnia 26 lipca 1899

L. cz. E. 597/98 4 (6510)

Dnia 25 września 1899 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w b. Nr. III. licytacya realności lwh. 793 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia.

Realność powyższa jest oceniona na 952 zł. 75 ct.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 601 zł 84 ct.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 59/99 (6) (6555)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Białej, odbędzie się dnia 11 września 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Ślemieniu licytacya 2/16 części posiadłości lwh. 134 połowy posiadłości lwh. 138, całej posiadłości 139 1/4 części posiadłości lwh. 144 i 12|120 części posiadłości lwh. 162 gminy Huków objętych, Leopolda Reichenbauma własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z domu stajni piwnicy i studni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 1284 zł. 17 ct. przynależności zaś na 1030 zł. aw

Najniższa cena wynosi 1542 zł. 78 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kan. sądowej

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. E. 836/99 (3) (6471 1—2)

Na żądanie p. Juliusza Ormiżowskiego, aptekarza w Haliczu, odbędzie się dnia 21 września 1899 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Rożniatowwie, licytacya realności wyk. hip. l. 834 ks. gr gminy kat. Rożniatów objętej. Przynależności prócz bezwartościowych nie żadnych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6685 zł. 35 ct.

Najniższa cena wynosi 3292 zł. 67½ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Różniatów, dnia 10 lipca 1899.

L. cz. E. 7/98 (10) (6410)

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Bochni zastąpionej przez adw. dr. A. L. Sczafińskiego w Bochni, odbędzie się dnia 21 września 1899 godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Pogwizdów składającej się z 24 parcel gruntowych bez budynków i przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1443 zł. 96 ct.

Najniższa cena wynosi 962 zł. 64 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. E. 302/98 (10) (6556 1—3)

Dnia 13 września 1899 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. II. licytacya realności objętych wykazami hipotecznemi 164 i 170 gminy Berelny dolne.

Dom z przynależytościami oceniono na 300 zł., zaś rolę na 720 zł.

Najniższa cena wynosi 679 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ustrzyki, dnia 27 czerwca 1899.

L. cz. E. 125/99 (3) (6432 1—3)

Dnia 31 sierpnia 1899 o godzinie 9½ przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 licytacya 12/80 części posiadłości whl. 241 i całej posiadłości whl. 503 gminy Frysztak objętych, Katarzyny Hnatowiczowej własnych, wraz z przynależytościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 400 zł. 92 ct.

Najniższa cena wynosi 264 zł. 62 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Odnoszące się do tej licytacyi dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 8 sierpnia 1899.

L. cz. E. 719|98 (10) (6476)

Na żądanie p. Władysława Nowaja w Trembowli, odbędzie się dnia 18 września 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 15/72 części realności objętej whl. 671 gminy Trembowla.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 674 zł. 55 ct.

Najniższa cena wynosi 337 zł. 28 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 3 czerwca 1899.

L. cz. E. 307/98 (6) (6549 1—3)

Na żądanie Naftalego Schwanenfelda, odbędzie się dnia 15 września 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacya połowy realności lwh. 188 Styków objętych a Fischla Millingera własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 322 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 215 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 10 czerwca 1899.

Konkursa.

L. 50.015 (6480 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W szkole ogrodniczej utrzymywanej przez zjednoczone galicyjskie Towarzystwo dla ogrodnictwa i pszczelnictwa we Lwowie wakują dwa miejsca do których jest przywiązane wsparcie w rocznej kwocie 63 zł. w. a. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego.

Zakład ten wykształca uczniów na praktycznych ogrodników. Chcący się ubiegać o powyższe miejsca winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 30 września b. r. i załączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że dwunasty rok życia ukończyli, a ośmnastego nie przekroczyli,

2. świadectwo szkolne na dowód, że przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej ukończyli z dobrym postępem,

3. dowód, że są sierotami po obojgu, a przynajmniej po jednem z rodziców,

4. świadectwo ubóstwa,

5. poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęci do zakładu winni będą zgłosić się w wyznaczonym im terminie do szkoły Towarzystwa gdzie otrzymają bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz
z Wielkiem Ks. Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 2 sierpnia 1899.
Grott.

L. 508/99 pr. (6442 3—3)

KONKURS

celem obsadzenia jednej stałej posady woźnego przy c. k. galic. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie o rocznej płacy 300 zł., 25% dodatku aktywalnego i ubrania służbowego.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zupełnie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają zastosować się do postanowień ustawy z 19 kwietnia 1872 (Dz. p. p. Nr. 60).

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych, opalanie pieców, odnoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie z poczty, doręczenie pism urzędowych władzom i stronom, jakoteż czyszczenia wszystkich części budynku urzędowego i noszenie drzewa i wody.

Z Prezydyum c. k. galic. Prokuratoryi skarbu.
Lwów, dnia 15 sierpnia 1899.

L. 16.778 (6540 1—2)

KONKURS.

C. k. Starostwo w Kosowie poszukuje rutynowanego dyetaryusza obznajomionego z manipulacyą urzędową, z pięknem czytelnem pismem i z znajomością języka niemieckiego i polskiego za miesięcznem wynagrodzeniem wedle zdolności do manipulacyi kancelaryjnej od 25 do 35 zł. w. a.

Udokumentowane podania należy wnieść do 14 dni.

C. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

L. 19.209 (6541 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Główna składownia tytoniu w Żywcu będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c. k. Magazynu sprzedaży tytoniu w Wadowicach i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały podskładowników w Żywcu i Milówce oraz 81 trafikantów.

W czasie od 1 lipca 1898 do 30 czerwca 1899 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 149.967 zł. 8 ct.

Zysk z drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu wynosił w tym czasie 1485 zł. 73 ct., sprzedaż znaczków stemplowych 13.487 zł. 15 ct., od sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną będzie prowizya w wysokości 1 procentu.

Oferty, do których ma być dołączony kwit kasowy na złożone wadyum w kwocie 750 zł. mają być wniesione najdalej do 12 września do godziny 12 w południe u c. k. dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 16 sierpnia 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 2/99 (1) (6453 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stryju otwiera niniejszem konkurs do majątku ruchomego i nieruchomego położonego w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 Dz. p. p. Leona Liebermana, kupca w Stryju własnego.

Komisarzem tego konkursu ustanawia się c. k. radcę sądu krajowego p. Towarnickiego, a tymczasowym zawiadowcą majątku konkursowego pana dr. Juliusza Falka adwokata w Stryju.

Wierzycieli wzywa się, aby na dniu 15 września 1898 o godzinie 10 przed południem u komisarza konkursu stawili się, wykazali swe wierzytelności i poczynili wnioski co do zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy majątku konkursowego, lub co do ustanowienia innego zawiadowcy i zastępcy zawiadowcy, tudzież przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli.

Dalej wzywa się wszystkich tych, którzy do wspólnego majątku konkursowego roszczenia stawiać chcą, aby swe wierzytelności nawet w razie, gdyby już o wierzytelności te spory były wytoczone, w przeciągu dni 60 tutaj lub w c. k. sądzie powiatowym w Bolechowie w celu uniknięcia szkodliwych skutków prawnych w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosili i na terminie do ogólnej likwidacyi na dzień 27 października 1898 o godzinie 10 przed południem wyznaczony i przed komisarzem konkursu polikwidowali i oznaczyli pierwszeństwo, według którego zaspokojenia swego żądają.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Bolechowie lub w pobliżu mają w zgłoszeniu swych wierzytelności wymienić pełnomocnika do odbioru uchwał, inaczej dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator ustanowionym będzie.

Wierzycielom, którzy swe wierzytelności zgłosili i na terminie ogólnej likwidacyi stawili się, przysługuje prawo wybrania innych osób w miejsce zawiadowcy majątku konkursowego, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępywania konkursowego umieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

Stryj, dnia 14 sierpnia 1898.

Wyroki prasowe.

Zl. 183 (6287)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 8 August 1899, Pr. 15/1, die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Deutsches Wochenblatt für das obere Inviertel" vom 4 August 1899 wegen der Artikel: „Wir warnen" und „Sind die neuen Steuern gesetzlich?" nach §. 65 b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ried hat mit dem Erkenntnisse vom 6 August 1899, Pr. 14/2, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der periodischen Zeitschrift: „Oberösterreichische Volkszeitung" vom 4 August 1899 wegen des in der Beilage „Gewerbezeitung" Beilage zur Oberösterreichischen Volkszeitung Nr 31 vom 4 August 1899" erschienenen Artikels: „Gewerbegesetz und Verwaltungsgericht" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. IV. 51/1, die Weiterverbreitung der Abend-Ausgabe zur Nummer 212 der Druckschrift: „Grazer Tagblatt" vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Die Volksversammlungen gegen den §. 14 in Klagenfurt" nach 65 a. St. G. und wegen der Stelle von „Er schildert" bis „Lorber überreicht" im Artikel: „Abgeordneter Wolf in Erfurt" nach §. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899 Pr. IV. 53/1, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Druckschrift: „Bauernfreund" vom 6 August 1899 wegen des Artikels: „Die §. 14-Wirthschaft" nach §. 65 a St. G. verboten

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1899, Pr. VII. 10/2, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht" vom 3 August 1899 wegen der Stelle von „Immer heiterer" bis „uns wohl erlassen" des Artikels: „Eine Maßregelung deutscher Gerichtsbeamten" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leoben hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. 5/1, die Weiterverbreitung der Nr. 16 des Obersteierischen Gewerbefreundes vom 3 August 1899 Beiblattes zum „Obersteirerblatt" Nummer 62 wegen des Artikels: „Wider den §. 14 und die Zuckersteuer" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Insbruck als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. V. 20|2, die Weiterverbreitung der Nr. 62 der periodischen Druckschrift: „Die Post" vom 5 August 1899 wegen des Artikels: „Die antikirchliche Bewegung in Tirol" nach §. 24 Pr. G. und §§. 489 und 493 St P. P. verboten.

Das k. k. Landes-als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juli 1899, Pr. 279/1, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Matice delnicka" vom 26 Juli 1899 wegen des Artikels: „Delny lide tes se" nach §. 65 lit. b. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. 288|1, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der Zeitschrift: „Nova Svoboda" vom 1 August 1899 wegen der Stellen von „Protestuji proti dnesnimu" bis „absolutisticky" und „Omlouvaji tento" bis „vyssato" des Leitartikels nach §§. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. 104|2, die Weiterverbreitung der Nr. 60 der Zeitschrift: „Nationale Zeitung" vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Provokace oder nicht" nach §§. 65 a. und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1899, Pr 106/2, die Weiterverbreitung der Nr 26 der Zeitschrift: „Wacht an der Eger" vom 3 August 1899 wegen des Artikels: „Die papierenen Proteste gegen den §. 14 sind werthlos" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. 22/1, die Weiterverbreitung der Nummer 59 der periodischen Druckschrift: „Deutsche Leipaer Zeitung" vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Müssen wir die erhöhte Zuckersteuer bezahlen?" und „des Berichtes über eine Protestversammlung gegen die Zuckersteuer" nach §. 65 b. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. 34, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Jihocesky delnik" vom 5 August 1899 wegen des Leitartikels: „§. 14" nach §. 65 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1899, Pr. VIII. 195/1, die Weiterverbreitung der Nr 22 der periodischen Druckschrift: „Glück auf!" vom 2 August 1899 wegen des Artikels: „Zucker und Petroleum" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 5 August 1899, Pr. VIII. 194|1, die Weiterverbreitung der Nummer 15 periodischen Druckschrift: „Unverfälschte deutsche Worte" vom 1. Erntings (2012) 1899 wegen des Aufsatzes: „Die Versammlung des Bundes Deutscher in der Ostmark in Eger"; des Gedichtes: „Drei Walhalla-Richtgenossen"; des Aufsatzes „Zur Pharmazeutenlage"; des Aufsatzes: „Für Martin Luther"; des Aufsatzes: „Johanues Scherer über die schlaffen Deutschösterreicher"; des Aufsatzes: „Verschiedenes" und „des Briefkastens" nach §. 65 a 300, 303, 302, 63 und 305 verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899 Pr. VIII. 199|1, die Weiterverbreitung der Nr. 122 der Druckschrift: „Volkswille" vom 5 August 1899 wegen der Aufsatze: „Der Tag der Schande für Oesterreich", „Die Regierung und die Zuckersteuer" und „und die Deutsche Bourgeoisie und der Regierungs-absolutismus in Oesterreich" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. VIII. 200/1 die Weiterverbreitung der Nummer 61 der periodischen Druckschrift: „Egerer Zeitung" vom 2 August 1899 wegen des Aufsatzes: „Auf in's Frankenthal!" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr VIII. 197/1, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der periodischen Druckschrift: „Neudeker Nachrichten" vom 2 Erntings 1899 wegen der Aufsätze „Sistirt!"; „Reichsraths-abgeordneter Hofer in Dux"; „Gegen den §. 14 und die neuen Steuern"; „Reichsrathsabgeordneter Hofer in Graslitz" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 2 August 1899, Pr. VIII. 196/1, die Weiterverbreitung der Nummer 61 der periodischen Druckschrift: „Egerer Nachrichten" vom 2 Erntings 1899 wegen der Aufsätze: „Sistirt!", „Reichsraths-abgeordneter Hofer in Dux", Gegen den §. 14 und die neuen Steuern", Reichsrathsabgeordneter Hofer in Graslitz" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. VIII. 198/1, die Weiterverbreitung der Nr. 61 der periodischen Druckschrift: „Falkenau-Königsberger Volkszeitung" vom 2 Erntings 1899 wegen der Aufsätze „Sistirt", „Reichsrathsabgrordneter Hofer in Dux", „Gegen den §. 14 und die neuen Steuern", „Reichsrathsabgeordneter Hofer in Graslitz" nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 7 August 1899, Pr. 51, die Weiterverbreitung der Nummer 175 der Zeitschrift: „Plzenske Listy" wegen des Artikels: „Programmy nasich strednich skol" nach §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1899 Pr. 118, die Weiterverbreitung der Nr. 92 der periodischen Zeitschrift: „Gablonzer Anzeiger vom 6 August 1899, wegen des Artikel: „Kundgebungen gegen die Zuckersteuer-Erhöhung" nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 9 August 1899, Pr. 44/2, die Weiterverbreitung der Nr. 178 der Zeitschrift: „Tagesbote aus Mähren und Schlesien" vom 7 August 1899 wegen des Artikels: „Kundgebungen den §. 14" nach §. 65 lit. a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1899, Pr. IV. 351, die Weiterverbreitung der Nummer 299 der periodischen Druckschrift: „Patria" vom 30 Juli 1899 wegen des Artikels: „Ispravile domnului Pantchouldzew" nach §. 300 St G. verboten

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 3 August 1899, Pr. IV. 28/1, die Weiterverbreitung der Nr. 151 der in Hermanstadt erschienenden periodischen Druckschrift: Triubuna" vom 25 Juli 1899 nach §. 24 St. G. verboten.

Das k. k. Landes als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 August 1899, Pr. IV. 37, die Weiterverbreitung der Nr. 300 der periodischen Druckschrift „Patria" vom 2 August 1899, wegen der Absätze 14, 15, 18 und 19 und wegen der Stelle von dem Worte: „ear" bis zum Worte: „ostile" des 16 Absatzes des Leitartikels nach §. 300 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 7|99 (7) (6303 3—3)

Wojciecha Buczka, gospodarza z Lisich jam, zamieszkałego we Lwowie ulica Słoneczna l. 20 uznaje się marnotrawcą.

W celu strzeżenia jego praw ustanawia się p. Jędrzeja Szczebyłę, gospodarza w Lisich jamach kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Lubaczów, dnia 17 lipca 1899.

L. cz. IV. 367|80 (4) (6295 3—3)

Walerya Jezierska umysłowo niedołężną uznana i kuratorem dla niej Antoni Mikoś, rolnik z Janowic ustanowiony.

C k. Sąd powiatowy.

Tarnów, 25 lipca 1899.

L. cz. P. 188/99 (6304 3—3)

Salomea Wojcicka z Woli Pławskiej uznana marnotrawcą kuratorem Jan Gawron z Woli Pławskiej.

Mielec, 1 sierpnia 1899.

L. cz L. 1/98 (2) (6320 3—3)

Marek Bogacz ze Zboisk, lat 31 liczący uznany za głupowatego, kuratorem Antoni Bogacz syn Jakóba ze Zboisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 20 czerwca 1899.

L. cz. P. 19/99 (3) (6254 3—3)

Wasyl Howera postawiony pod kuratelę.

Kuratorem ustanowiono Fedora Romaniszaka z Niewoczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, 25 stycznia 1899.

L. cz. P. 119/99 (11) (6255 3—3)

Iwan Iwaniów z Lachowiec uznany marnotrawcą.

Kuratorem Michał Kuryluk syn Stefana.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bohorodczany, dnia 27 lutego 1899.

L. cz L. 6/99 (3) (6259 3—3)

Olena Kucij z Dubowiec została uznaną głupkowatą, a kuratorem jej ustanowiono Romana Litwina z Dubowiec.

Halicz, dnia 12 maja 1899.

L. cz. L. 116/99 (6) (6264 3—3)

Petro Obuszak Andryja z Myszyna uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Stefan Obuszak Iwana tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. IV. 143/75 (6) (6355 3—3)

Piotr Dyląg, syn Józefa ze Święcan uznany umysłowo niedołężnym, kuratorem ustanowiony Jędrzej Kędzior ze Święcan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz L. 4/98 (10) (6184 3—3)

Grzegorza Dmuchowskiego z Bełza uznano marnotrawcą i Józefa Żarskiego ustanowiono kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, 20 marca 1899.

L. cz. VII. 213|96 (6401 3—3)

Jadwigę Sindkową z Czułówka uznano za umysłowo chorą, kuratorem ustanowiono Jana Słomaka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 16 lipca 1899.

L. cz. P. 223|99 (4) (6404 3—3)

Jurko Dutka z Ostryni został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Izydora Kozak z Ostryni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 30 maja 1899.

L. cz. P. 118/99 (5) (6265 3—3)

Eudokia z Andrusiaków 1o Maksymiuk 2o Tymków z Myszyna uznana marnotrawczynią, kuratorem ustanowiony Nykoła Maksymiuk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Peczeniżyn, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. L. 13|98 (7) (6416 3—3)

Marunia z Łosynów Kołtyka z Kunina uznana umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Romana Kołtyka z Kunina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 24 lipca 1899.

L. cz. P. 85/99 (1) (6350 3—3)
Iwan Stefaniszyn z Rozhadowa uznany marnotrawcą, kuratorem dlań Josafat Aniń.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zborów, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. L. 4/99 (5) (6267 3—3)
Ks. Antoni Sokalski, ekspozyt z Beremian, został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono J. W. P. barona Franciszka Heydla, właściciela dóbr Beremiany.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłuste, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. P. 135/99 (4) (6345 3—3)
Dla marnotrawnego Stefana Komarańskiego z Michałówki ustanowiono kuratora w osobie Stacha Komarańskiego z Michałówki.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Podhajce, dnia 18 czerwca 1899.

L. cz. IV. 167/88 (6341 3—3)
Semen Kapak z Luczy uznany został marnotrawcą.
Kuratorem jest dla niego Onufry Hryzuniak.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Peczeniżyn, dnia 29 maja 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 165/99 (6526 2—3)
Przeciw Janowi Hrycykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku pozew o 110 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została do rozprawy w tej sprawie audyencya na dzień 28 sierpnia 1899 o 9 godz. rano.
Celem strzeżenia praw Jana Hrycyka ustanawia się p. Jana Poznańskiego wójta w Liszny kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sanok, dnia 30 czerwca 1899.

L. cz. C. III 161/99 1 (6468 3—3)
Przeciw Wojciechowi Wadowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Marka i Rozalię Występków w Cyrance pozew o 120 zł.
Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 31 sierpnia w tym sądzie biuro Nr. 3 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw kuranda, ustanawia się p. adw. dr. Brandta w Mielcu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełn mocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 5 sierpnia 1899.

L. cz. T. 28/99 4 (6239 2—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie oddział VII. wdrażając na prośbę Domu bankowego Leopolda Süsswema w Przemyślu z dnia 9 lipca 1899 T. 28 99 1 postępowanie amortyzacyjne, wzywa niniejszem posiada za:
1. kuponu zaopatrzonego Nr. 5901 na 22 zł. 50 ct. płatnego 1 maja 1899 r. 4½% listu gal. Banku hipotecz. we Lwowie na 1000 zł. opiewającego,
2. kuponu zaopatrzonego Nr. 3220 na 40 koron; płatnego 1 maja 1899 pochodzącego z 4% listu gal. Banku hipotecznego we Lwowie na 2000 koron opiewającego,
3. kuponów zaopatrzonych Nr. 4067, 5254 po 4 korony płatnych 1 maja 1899 pochodzących z 4% listów galic. Banku hipotecznego we Lwowie na 200 koron,
4. kuponów od obligacyi pożyczki m. Lwowa oznaczonych Nr. 554, 555, 563, 1541, 1542, 1543, 2292 po 4 korony płatnych 1 maja 1899 r.,
5. kuponów od 4% obligów pożyczki krajowej z r. 1893 Ser. D. 10.890, 10.891, 12.296 płatnych 1 maja 1899, by w przeciągu roku sześciu tygodni i 3 dni od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej części Gazety lwowskiej licząc, takowe sądowi tut. przedłożył, lub prawa swe do takowych wykazał. W przeciwnym bowiem razie po bezskutecznie upłynionym terminie na ponowne żądanie proszącego kupony te za umorzone uznane będą.
Dnia 3 sierpnia 1899.

L. cz. T. 6|98 7 (6144 3—3)
Michał Bregin ze Swiętego od czasu pruskiej wojny w roku 1866 gdzieś zaginął i od tego czasu nie dał o sobie znaku życia, wzywamy przeto każdego ktoby miał o nim jaką wiadomość, aby takową podał do wiadomości sądu lub kuratora dr. Teofila Kormosza adwokata w Przemyślu a to do dnia 1 lipca 1900 roku, gdyż inaczej Michał Bregin uznanym zostanie za zmarłego.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 23 czerwca 1899.

L. cz. T. 27/99 2 (6165 3—3)
C. k. Sąd krajowy cywil. we Lwowie oddział VII. wdrażając na prośbę p. Karola Schmidta we Lwowie postępowanie amortyzacyjne co do książeczki wkładkowej Gal. kasy oszczędności Nr. 19.722 na imię tegoż (Karola Schmidta) i na 150 zł. opiewającej, wzywa niniejszym edyktem każdego, któryby tę książeczkę gal. kasy oszczędności posiadał, by takową w terminie sześciomiesięcznym od dnia 3go ogłoszenia licząc nam przedłożył i prawa swoje co do niej przewiódł, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego tu czasokresu na ponowne żądanie p. Karola Schmidta książeczkę tę za umożoną i nieważną uznamy.
Dnia 25 lipca 1899.

L. cz. Nc. V 272/98 1 (6113 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu zarządza na prośbę Samuela Salomona kupca w Przemyślu amortyzacyę zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa zaliczkowego kupieckiego, zarejestrowanego stowarzyszenia z ogr. poręką w Przemyślu Nr. 114, opiewającej na imię okaziciela a zawierającej sumę 300 zł. w. a. z której podjęto w dniu 8 października 1896 sumę kapitalną 102 zł. 56 ct. i w odsetkach 3 zł. 49 ct. i wzywa każdego któryby tę książeczkę posiadał, aby takową w terminie jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia sądowi tem pewniej przedłożyli, ileże w przeciwnym razie po upływie tego terminu powyższa książeczka wkładkowa za nieważną uważaną będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Dnia 29 września 1898.

L. cz. IV 189|96 3 (6193 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Romaniuka o spadłym na niego po zmarłym w Rungurach 22 lutego 1875 z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia z daty Rungury 28 stycznia 1862 za kodycyl uznanego przez głowę ojca jego Hrycia Romaniuka spadku i wzywa go, by w przeciągu roku licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu, albo sam w sądzie stanął, albo ustanowił pełnomocnika gdyż w razie przeciwnym imieniem jego spadek przez kuratora który dla niego celem zastępywania go w osobie Semena Semanowa ustanowiony został objęty zostanie rozprawa przeprowadzona, a przypadający na niego czysty spadek aż do czasu udowodnionej jego śmierci lub nastąpionego uznania go za zmarłego w sądzie zachowany zostanie.
Peczeniżyn, dnia 14 sierpnia 1898.

L. cz. E. 233/98 21 (6572 1—3)
C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII ustanawia w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego król. Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem przeciw Annie z Antoniewiczów Gedroyć Sucheckiej właścicielce dóbr Skwarzawa i Lipniki pto 465 zł. 65 ct. w. a. z pn. Celem strzeżenia praw egzekutki Anny z Antoniewiczów Gedroyć Sucheckiej, kuratora w osobie p. dr. Józefa Pająka adwokata krajowego we Lwowie, któremu doręcza się tut. uchwałę z dnia 3 czerwca 1899 E. 233 98 14 i edykt licytacyjny z 3 czerwca 1899 E. 233/98 14 i który zastępywać będzie swą kurandkę na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
Lwów, dnia 16 sierpnia 1899.

L. cz. Cg. I. 281/99 1 (6517)
Przeciw Aliaszowi Amkrautowi z Krakowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Powszechny Zakład kredytowy w Krakowie pozew o 4000 zł. z pn.
Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 13 września 1899 o godzinie 9 przed południem biuro Nr. 38.
Celem strzeżenia praw p. Eliasza Amkrauta, ustanawia się p. dr. Münza, adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator będzie zastępywać pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 31 lipca 1899.

L. cz. C. I. 531/99 1 (6459)
Przeciw nieobecnemu Carlowi Ronchetti przedsiębiorcy budowy przedtem w Stanisławowie wnieśli Marya Bleicherowa ur. Rosenberg i tow. w Hruszatycach przez adwokata dr. Jurkiewicza w Stanisławowie skargę o 500 zł. z pn.
Audyencya do ustnej rozprawy odbędzie się 1 września 1899 godz. 11 przed południem w biurze Nr. 42.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Buczyński w Stanisławowie będzie go zastępował dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Stanisławów, 4 lipca 1899.

L. cz. C. II. 266/99 1 (6458)
Przeciw Dańkowi Babicz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Iwana Babicza pozew o zapłatę kwoty 120 zł. a. w. z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7 września 1899 godzinę 9 rano biuro Nr. 21.
Celem strzeżenia praw Dańka Babicza ustanawia się p. Onufrego Staraka w Trepczy kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Dańka Babicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sanok, dnia 1 sierpnia 1899.

L. cz. C. III. 148|99 1 (6506)
Przeciw Hudzie Rojzie Barasch ze Stojanowa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do tego sądu powiatowego przez Hrycia Demczuka pozew o uznanie prawa własności pb. 318 i 323|1 gminy Stojanów.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 13 września 1899 godz. 10 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się p. Wojciecha Gibasa z Radzichowa kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radziechów, dnia 14 lipca 1899.

L. cz. C. I 165/99 (6525)
Przeciw Julii Krottendorf i towarzyszom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Szulim Lacher gospodarz i właściciel realności w Brzeżanach pozew o uznanie prawa własności do 1/6 z 4/5 części whl. 307 i do 1/6 z 2/5 whl. 1585 księgi gruntowej gminy Brzeżany.
Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 6 wrzsśnia 1899 godzina 10 przed południem w biurze Nr. 2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. dr. Czajkowski w Brzeżanach będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatow, Oddział I.
Brzeżany, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. C. 219/99 1 (6509 1—3)
Przeciw Menaschemu Faustowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Arona Fausta z Ropczyc pozew o zniesienie współwłasności przez sprzedaż publiczną realności lwh. 86 ks. gr. gm. Ropczyce objętej.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 18 września 1899 godz. 9 rano, biuro Nr. 8.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. dr. Affego, adw. w Ropczycach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ropczyce, dnia 18 września 1899.

L. cz. Cg. I. 289/99 1 (6449)
Przeciw Piotrowi Kaczmarczykowi, względnie jego nieznanym spadkobiercom i nieznanym byłym wierzycielom hipotecznym dóbr Gorzków, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Wiktoryę Walasową w Świątnikach i spadkobierców śp. Jakóba Głusia, pozew o uznanie własności kwoty 1015 zł. 17 ct. z pn., złożonej do depozytu c. k. sądu kraj. na książeczce kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 52214 pod j. A. 1628/81 fol. 8172 N. M. 4922 w masie dóbr Gorzków.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę w tymże sądzie na dzień 20 września 1899 o godz. 9 rano w sali Nr. 38.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Tomika, adw. w Krakowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 30 lipca 1899.

L. cz. C. II 245|99 1 (6457)
Przeciw Jakóbowi Grossowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Komercyalny Zakład kredytowy w Chrzanowie pozew o 700 marek niem.
Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 22 września 1899 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Józefa Grossa, ustanawia się p. adw. dr. Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczenstwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 27 lipca 1899.

L. cz. C. I 164|99 1 (6524)
Przeciw Julji Krottendorf i tow., której miejsce pobytu jest nieznane, wniósł Schulim Lacher właściciel realności w Brzeżnach pozew o uznanie prawa własności do połowy z 2|5 części parc gr. 841 i 842 z whl. 1585 ks. gr. gm. Brzeżany.
Pierwsza audyencya odbędzie się dnia 6 września 1899 godzina 10 przed południem w biurze Nr. 2.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem adw. dr. Czajkowski w Brzeżanach będzie ich zastępywał, dopokąd się w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Brzeżany, 27 lipca 1899.

L. cz. C. 121|99 1 (6474)
Przeciw Jurkowi Mielnikowi, aż do końca r. 1895 w Zazdrości tutejszego powiatu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Wojtka Dobrzańskiego i Karolinę Dobrzańską w Zazdrości pozew o uznanie własności do realności whl. 311 gm. Zazdrość objętej z pn.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została ustna rozprawa na dzień 15 września 1899 o godz. 8 rano w Sądzie niżej wymienionym w sali rozpraw l. II.
Celem strzeżenia praw Jurka Mielnika, ustanawia się p. dr. Józefa Blausteina, adw. w Trembowli kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, dnia 26 czerwca 1899.

L. cz. Cg. I 297/99 2 (6515)
Przeciw nieobecnemu Dawidowi Lichtblauowi, przedtem w Kopalinach, wniósł Schachna Stiel w Bochni przez adw. dr. Zakrzewskiego skzrgę o 1100 zł. Pierwsza audyencya odbędzie się 17 sierpnia 1899 godz. 9 rano.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Szulimir w Krakowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 2 sierpnia 1899.

L. cz. Cg. I. 102|99 1 (6523)
Przeciw Szapse Miller, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stryju przez Włodzimierza i Tadeusza Barańskich w Łukawicy górnej pozew o redukcyę 6% odsetek od kwoty 525 zł. w poz. 10 stanu biernego whl. 85 dobra zaintabulowanych.
Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 28 września 1899 godz. 9 rano, biuro 92
Celem strzeżenia praw Szapsy Miller, ustanawia się p. adw. dr. Falka w Stryju kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stryj, dnia 9 sierpnia 1899.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

TYLKO JEDYNIE U
J. KAPRALIKA
WE LWOWIE
CENNIKI GRATIS.

Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68
Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Dyetaryusz, który pracował od lat 9 w sądach, obznajomiony gruntownie z nową instrukcyą sądową i księgą gruntową, poszukuje posady przy którymkolwiek sądzie. — Adres: „Dyetaryusz, poste restante Tyśmienica“,

Znakomity koniak
francuski, kuracyjny, odznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka zł. 3.50, pół flaszki zł. 1.80, ćwierć flaszki zł. 1. Do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 2. 848

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, i akoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Lekcye szermierki
na pałasze i florety etc. — Warunki przystępne. — Dla pp. akademików i uczniów szkół średnich ceny zniżone.
Lwów, ul. Zielona l. 22.

Polecam znakomite winogrona w koszykach 5cio kilowych, franco po 2 zł.
Za tydzień taniej.
Max Rasofszky
B.-Csaba (Węgry).

Meble żelazne
w wielkim wyborze i **łóżka składane** po zł. 5.50, **łóżka zwykłe** od zł. 13.50, **łóżeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie** żelazne i z marmurowemi płytami, **bidety** po zł. 8.50, **klozety** pokojowe różnych systemów poleca
Antoni Halski
handel żelazny, 966
Lwów, plac Maryacki 9.
Cenniki ilustrowane na życzenie.

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu
Caro i Jellinek
spedytorzy
Lwów ul. Jagiellońska 22
Telefon 408. 26
Budapeszt. Arany Janos utcza 34.
Wiedeń I., Börsegasse 9.

Rower Singer „Model de Lux“ prawie nowy ze wszystkimi przyborami tanio do sprzedania. Wiadomość: Skład płócien korczyńskich, Lwów, ulica Halicka l. 16.

K. k. priv. allg. österr.

Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am **16 August 1899** stattgefundenen **fünfundneunzigsten Verlosung** der 3%igen **Prämien-Schuldverschreibungen, Emission 1880,** der k. k. priv. allgemeinen österr. **Boden-Credit-Anstalt** wurden folgende Obligationen gezogen:

In der Gewinnstziehung:

Serie	1344	Nr. 08	mit dem Treffer	von		fl.	45.000
„	3268	„ 44	„	„	„	„	2.000
„	1175	„ 11	„	„	„	„	1.000
„	3442	„ 08	„	„	„	„	1.000

In der Tilgungsziehung:

Serie	188	Nr. 1—100,	Serie	2814	Nr.	1—100
„	646	„ 1—100,	„	2858	„	1—100
„	929	„ 1—100,	„	3042	„	1—100
„	1147	„ 1—100,	„	3255	„	1—100
„	1658	„ 1—100,	„	3478	„	1—100
„	1910	„ 1—100,	„	3604	„	1—100
„	2276	„ 1-100,	„	3648	„	1—100
„	2337	„ 1—100,	„	3988	„	1—100

Die Einlösung der gezogenen Prämien-Schuldverschreibungen erfolgt **am 1 December 1899** an der **Cassa der k. k. pr. allg. österr. Boden-Credit-Anstalt** in **Wien. Mit diesem Termine erlischt die weitere Verzinsung.**

Die Coupons verloster Prämien-Schuldverschreibungen werden zufolge Art. 144 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Schuldverschreibungen vom Capital in Abzug gebracht.

Für die Prämien-Schuldverschreibungen, welche in obiger Tilgungsziehung gezogen wurden, erhält der Besitzer nebst dem Capitalsbetrage von fl. 100 österr. Währ. einen mit derselben Serie und Nummer bezeichneten **Gewinnst-Schein,** welcher auch weiter an den Gewinnstziehungen theilnimmt.

Die nächste Verlosung findet am **16 November 1899** statt.

Aus den früheren Ziehungen sind nachfolgende fällige 3 prc. Prämien-Schuldverschreibungen bisher zur Einlösung nicht präsentirt worden:

aus den Gewinnstziehungen:

Serie 27 Nummer 36, *Serie 1571 Nummer 79,
Serie 73 Nummer 85, Serie 2338 Nummer 31,
Serie 295 Nummer 43, Serie 2421 Nummer 34,
Serie 792 Nummer 19, Serie 3003 Nummer 86,
Serie 3332 Nummer 16.

aus den Tilgungsziehungen

sind von nachfolgenden Serien noch Prämien-Schuldverschreibungen ausständig:

Serie: 17, 20, 23, 25, 31 32, 35, 48, 51, 55, 63, 64, 105, 118, 128, 139, 142, 154, 159, 162, 167, 204, 212, 217, 233, 244, 245, 260, 277, 298, 307, 309, 318, 320, 324, 336, 354, 361, 377, 381, 384, 386, 397, 418, 422, 460, 467, 480, 484, 490, 509, 513, 519, 524, 540, 543, 545, 551, 560, 567, 574, 577, 610, 613, 617, 621, 635, 648, 650, 651, 658, 690, 706, 711, 713, 714, 717, 730, 737, 739, 745, 746, 759, 771, 776, 778, 824, 825, 853, 855, 857, 858, 861, 870, 874, 879, 882, 888, 898, 899, 903, 916, 933, 938, 952, 956, 964, 969, 972, 975, 984, 987, 988, 999, 1000, 1007, 1008, 1014, 1018, 1028, 1030, 1031, 1035, 1041, 1045, 1064, 1076, 1081, 1082, 1091, 1107, 1112, 1114, 1121, 1127, 1144, 1145, 1158, 1172, 1182, 1185, 1201, 1212, 1231, 1251, 1256, 1259, 1260, 1263, 1269, 1271, 1282, 1284, 1286, 1288, 1292, 1294, 1300, 1307, 1318, 1340, 1343, 1355, 1362, 1377, 1393, 1403, 1404, 1415, 1418, 1439, 1463, 1472, 1477, 1478, 1509, 1513, 1516, 1518, 1521, 1531, 1537, 1538, 1542, 1544, 1547, 1548, 1549, 1554, 1556, 1575, 1576, 1577, 1588, 1594, 1611, 1618, 1629, 1635, 1639, 1693, 1702, 1718, 1721, 1725, 1727, 1759, 1762, 1766, 1776, 1782, 1786, 1798, 1816, 1818, 1820, 1831, 1838, 1841, 1844, 1845, 1868, 1871, 1877, 1880, 1897, 1898, 1903, 1914, 1917, 1919, 1928, 1934, 1938, 1944, 1960, 1964 1978, 1986, 1997, 2007, 2019, 2021, 2027, 2030, 2043, 2050, 2058, 2059, 2072, 2093, 2103, 2109, 2118, 2122, 2125, 2127, 2138, 2156, 2159, 2162, 2166, 2178, 2181, 2185, 2206, 2212, 2214, 2219, 2229, 2230, 2232, 2235, 2242. 2257, 2260, 2264, 2272, 2282, 2304, 2324, 2331, 2332, 2342, 2346, 2373, 2403, 2405, 2406, 2422, 2439, 2443, 2460, 2461, 2474, 2491, 2500, 2506, 2514, 2529, 2530, 2560, 2568, 2580, 2587, 2[illegible]06, 2610, 2615, 2620, 2621, 2628, 2631, 2642, 2649 2666, 2671, 2673, 2676, 2677, 2687. 2701, 2724, 2725, 2728, 2729, 2735, 2738, 2770, 2779, 2784, 2793, 2815, 2826, 2827, 2829, 2830, 2835, 2840, 2846, 2849, 2857, 2875, 2883, 2897, 2907, 2921, 2925, 2941, 2957, 2964, 2970, 2979, 2984, 3000, 3004, 3005, 3016, 3021, 3023, 3044, 3045, 3047, 3058, 3062, 3078, 3086, 3087, 3091, 3094, 3095, 3099, 3108, 3112, 3113, 3117, 3122, 3127, 3128, 3134, 3140, 3141, 3143, 3153, 3173, 3184, 3186, 3193, 3208, 3214, 3223, 3226, 3228, 3242, 3250, 3253, 3262, 3284, 3288, 3297, 3307, 3309, 3318, 3322, 3384, 3411, 3430, 3431, 3432, 3434, 3440, 3447, 3448, 3469, 3483, 3505, 3516, 3531, 3548, 3561, 3576, 3577, 3578, 3591, 3599, 3601, 3609, 3612, 3615, 3616, 3641, 3649, 3661, 3664, 3668, 3684, 3687, 3689, 3704, 3713, 3746, 3761, 3762, 3764, 3770, 3803, 3804, 3817, 3825, 3847, 3849, 3867, 3872, 3880, 3882, 3894, 3896, 3905, 3906, 3909, 3912, 3926, 3932, 3935, 3946, 3947, 3957, 3958, 3960, 3974, 3975, 3998.

Wien, den 16. August 1899.

Die Direction.

* Gewinnstschein.

Zmiana lokalu!
Magazyn jubilerski pod firmą:
„Karol Völker i Syn“
został przeniesiony z placu Maryackiego **na ul. Karola Ludwika l. 3.** (Gmach galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego).

Fonografy pod gwarancyą oryginalne Edisona.
Grafofony prawdziwe Columbia.
Cenniki zasyła gratis.
Skład centralny w Galicyi
Wiktor Berger, Lwów, ul. Akademicka 8.
Walce próżne od 65 ct. — Walce grane od zł. 1 ct. 25.
Staczanie walców po 15 ct.
835

Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	½ kl.	—	.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„	—	.96
Ceylon zielona	„ 10.—	„	1.	—
„ przednia	„ 10.40	„	1.	04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„	1.	08
„ perłowa	„ 10.75	„	1.	08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„	1.	08
Jawa złota	„ 10.75	„	1.	08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Maź pogazowa (Ter)

Maź pogazową (Ter)
wypróbowany środek do konserwowania
materyałów drzewnych
dostarcza
Zakład gazowy miejski
we Lwowie.
Cenniki wysyła się na żądanie odwrotną pocztą.

Maź pogazowa (Ter)

Ogłoszenie.

Wydział galicyjskiego Towarzystwa muzycznego podaje do wiadomości, że osoby obojga płci, spokrewnione z ś. p. dr. Józefem Kazimierzem dw. im. Malinowskim (na mocy utworzonej przez tegoż pamiątkowej fundacyi imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I.) mają prawo korzystać bezpłatnie z nauki muzyki w konserwatoryum udzielanej.

Zgłaszający się muszą być zaopatrzeni w dowody zostającego pokrewieństwa z fundatorem i takimi się w kancelaryi Towarzystwa muzycznego (gmach) teatralny) wykazać.

Lwów, 21 sierpnia 1899. 852

Z Wydziału galicyjskiego Towarzystwa muzycznego.

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“,** we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1·—, 1·50, 2·— do 3.
Koszule nocne po zł. 1·50, 2·— do 3·50.
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2·40.
Mankiety „ „ „ 4·80.
Kalesony po zł. 1·—, 1·25, 1·50 do 1·80.
Chustki do nosa tuzin po zł. 1·50, 2·—, 3·— do 4·—.

Oddział dla bielizny damskiej i na stół, tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftaniki i majtki po zł. 1·—, 1·50 do zł. 2·—.
Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.
Płótno na prześcieradła, bez szwu, metr po 60, 70, 90 ct. i zł. 1·20.
Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowiedniemi serwetkami dla 6 i 12 osób po zł 1·90, 2.50, 3·— i wyżej.
Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1·—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek, kap na stoły i łóżka, kołder, koców, chodników, der na koni, cerat, linoleum.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do magazynu **AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykstuska l. 6 (pasaż Hausmana).**

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko.

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW
Galicyjskiej Kasy Oszczędności
we Lwowie.

Rachunek bilansu z dniem 31 grudnia 1898.

	Stan czynny.		Walutą ustr. złr.	ct.
I	Gotówka		255.847	47
II	Pożyczki na dobra		8,936.457	76
III	„ „ realności		9,692.539	05
IV	„ gmin i powiatów		1,217.864	40
V	„ towarzystw zaliczkowych na skrypt		4 350	—
VI	Zaliczki na zastaw papierów wartościowych		15.683	—
VII	Rachunki bieżące na podkład papierów wartościowych		1,805.338	90
VIII	Rachunek bieżący pp. Szczepanowskiego, Kühnela & Froelicha		2,197.519	30
IX	Weksle		7,830.861	42
X	Weksle zaskarzone		210 204	50
XI	Efekta funduszu obrotowego		296.500	—
XII	Lokacye w bankach		54.586	27
XIII	Druki i księgi w zapasie		8.098	76
XIV	Sprzęty i biblioteka Zakładu		18.142	28
XV	Odsetki zaległe za rok 1898		271.799	39
XVI	Strata		1,990.989	53
XVII	Fundusz rezerwowy:			
	Efekta funduszu rezerw. kursowo	2,996·183·80		
	Kupony bież. należne z 31 grudnia 1898	43.311·—		
	R^k bież. fund. z gal. Kasą oszczędności	11.330·55		
	Wartość szacunkowa gmachu	1.055.238·05	4,106.063	40
			38,912.845	43

	Stan bierny.	Walutą autr. złr.	ct.
I	Wkładki	33,250.555	19
II	Rachunki bieżące gmin, zakładów i fundacyi	129.696	82
III	„ „ funduszów w odrębnym zarządzie	67.396	62
IV	Bank austro-węg.	1.050.000	—
V	Saldo różnych należytości	130.045	—
VI	Odsetki pobrane na rok 1899	179.088	40
VII	Stan funduszu rezerwowego	4,106 063	40
		38,912.845	43

Rachunek zysków i strat za rok 1898.

	Przychód.	Walutą austr. złr.	ct.
	Odsetki pobrane w roku 1898.		
a)	od pożyczek na dobrach	275.750	16
	od pożyczek na realnościach	448.812	51
	od pożyczek gmin i powiatów	42.340	63
	od pożyczek towarzystw zaliczkowych	258	81
	od weksli	489.275	19
	od zaliczek na zastaw papierów wart.	166	65
	od rachunków bieżących.	277.540	29
	od efektów funduszu obrotowego	7.000	—
	od lokacyi w bankach	43 295	60
b)	Eskont od wkładek niewypowiedzianych	9,482	38
c)	Odsetki zaległe za rok 1898.		
	od pożyczek na dobrach	175.950	33
	od pożyczek na realnościach	90.335	—
	od pożyczek gmin i powiatów	3.672	82
	od zaliczek na zastaw papier w wart	441	24
	od efektów funduszu obrotowego	1.400	—
	Strata za rok 1898.	1,990.989	53
		3,857.211	14

	Rozchód.	Walutą autr. złr.	ct.
	Odsetki wypłacone i dopisane za r. 1898.		
	od wkładek wypłacone	72.465	83
	skapitalizowane wkładkom dopisane	1,225.116	68
	rach. bież. fundacyi gmin i innych	20.288	98
	rach. bież. fund. w odrębnym zarządzie	8.212	35
	Odsetki pobrane na rok 1899.		
	od pożyczek na dobra	40.620	04
	od pożyczek na realności	66.820	27
	od pożyczek gmin i powiatów	12.443	57
	od pożyczek towarzystw zaliczkowych	39	46
	od zaliczek na zastaw papierów wart.	83	38
	od weksli	59.081	68
	Podatki.		
	1. podatek zarobkowy od Zakładu	42.358	05
	2. podatek za fundusz rezerwowy	28.762	75
	3. podatek rentowy od wypłac. odsetek	1.087	—
	4. podatek rentowy od dopisanych odsetek	18 376	76
	5. podatek dochodowy od płac urzędn.	2.743	24
	6. ekwiwalent od majątku ruchomego	2.745	70
	7. należytości rządowe od zmian w etacie	1.113	75
	8. grosz czynszowy	449	40
	Koszta Zarządu.		
	1. płace urzędników z dodatkami	73.597	27
	2. lokal	5.240	—
	3. księgi i druki	4.876	33
	4 diurna i roboty pomocnicze	9.476	—
	5. wydatki kancelaryjne	3.365	74
	6. koszta utrzymania gmachu	5.636	91
	Straty.		
	Z rachunków bieżących odpisano	2,000.000	—
	Straty na wekslach	151.610	—
	Strata na różnicy kursu efektów funduszu obrotowego	[illegible]	
		3,857.211	14

Antoni Pełczyński.
kasyer.

Eugeniusz Grużewski.
za buchaltera.

Komisya rewizyjna Wydziału.

Dr. Jarosław Kułaczkowski. **Dr. Adolf Lilien.**

Eugeniusz Pierożyński.

Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności.

Antym Nikorowicz
Dyrektor.

Dr. Jan Kanty Steczkowski
Dyrektor

Dr. Edward Stroynowski
zastępca Dyrektora.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schelenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.